



Sąd Najwyższy
pełny skład Sądu Najwyższego

Działając na podstawie art. 83 § 1 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym (tekst jednolity: Dz. U. z 2024 r., poz. 622) przedstawiam wniosek o rozstrzygnięcie przez pełny skład Sądu Najwyższego rozbieżności w wykładni prawa występującej w orzecznictwie Sądu Najwyższego w zakresie dotyczącym następującego zagadnienia prawnego:

„Czy udział w składzie orzekającym sędziego powołanego przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej na urząd sędziego w procedurze nominacyjnej określonej w ustawie, która została uznana przez Trybunał Konstytucyjny za niezgodną z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej lub co do której Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej lub Europejski Trybunał Praw Człowieka stwierdził naruszenie prawa UE lub Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, może stanowić wystarczającą podstawę do:

- kwestionowania składu sądu jako sądu niespełniającego standardu niezawisłego i bezstronnego sądu ustanowionego ustawą;
- stwierdzenia wydania orzeczenia w warunkach nieważności postępowania albo stanowić bezwzględną przyczynę odwoławczą;
- uznania orzeczenia wydanego w takim składzie za niebyłe (nieistniejące).

UZASADNIENIE

Zgodnie z art. 83 § 1 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym¹, jeżeli w orzecznictwie sądów powszechnych, sądów wojskowych lub Sądu Najwyższego ujawnią się rozbieżności w wykładni przepisów prawa będących podstawą ich orzekania, Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego lub Prezes Sądu Najwyższego może, w celu zapewnienia jednolitości orzecznictwa, przedstawić wniosek o rozstrzygnięcie zagadnienia prawnego Sądowi Najwyższemu w składzie 7 sędziów lub innym odpowiednim składzie.

I. Rozbieżność w orzecznictwie

1. Kontekst

¹ Tekst jednolity: Dz. U. z 2024 r., poz. 622, dalej: u.SN

Sformułowane w *petitum* wniosku zagadnienie prawne pojawiło się na tle rozbieżności w wykładni art. 379 pkt 4 k.p.c., art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k., art. 45 ust. 1 Konstytucji RP Rzeczypospolitej Polskiej, art. 47 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej (dalej: KPP), art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności (dalej: Konwencja) oraz art. 19 Traktatu o Unii Europejskiej (dalej: TUE). Sama rozbieżność, o której będzie mowa, ma jednak charakter wielowątkowy i złożony. Wynika zarówno z wagi problemu, którego dotyczą rozbieżne stanowiska, jak i kontekstu orzeczniczego, w ramach którego są one formułowane.

W ogólniejszym wymiarze zagadnienie objęte wnioskiem dotyczy tego, czy wada (wady) procedury nominacyjnej poprzedzającej powołanie mają skutkować pozbawieniem sędziego możliwości orzekania tudzież oznaczać całkowite i trwałe pozbawienie sędziego cech niezbędnych do sprawowania powierzonego mu urzędu. Ujmując to bardziej bezpośrednio chodzi o rozstrzygnięcie, czy skoro sędzia został powołany w procedurze uznanej – w określonym zakresie – za wadliwą, to czy okoliczność ta skutkować ma wyeliminowaniem takiego sędziego z orzekania.

Trzeba zaznaczyć, że wywołana wyżej kwestia odnosi się do problemu, który był w przeszłości wielokrotnie rozstrzygany w praktyce orzeczniczej najwyższych organów władzy sądowniczej w Polsce. Chociaż więc szeroko rozumiane wątpliwości co do statusu sędziów powołanych po 2017 r. są obecnie jednym z najbardziej istotnych zagadnień mających wpływ na funkcjonowanie sądownictwa w Polsce, to przywoływana na tym tle kwestia wadliwości procedur nominacyjnych toczących się przed Krajową Radą Sądownictwa (dalej: KRS), jak i zastrzeżeń co do statusu prawnego samej KRS, były w przeszłości kilkakrotnie przedmiotem wypowiedzi orzeczniczych Trybunału Konstytucyjnego, a następnie orzeczeń Sądu Najwyższego. Nie jest to zatem kwestia nowa i dotychczas nierozpoznawana. To, co obecnie odróżnia wskazany problem, to zarówno sposób jego rozbieżnego oceniania w orzecznictwie Sądu Najwyższego, co samo w sobie uzasadnia posłużenie się przez Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego niniejszym wnioskiem, ale także podważenie ugruntowanego i konsekwentnie przyjmowanego stanowiska, formułowanego po 1997 r. w odniesieniu do tych samych i niezmiennych podstaw normatywnych ujętych na poziomie konstytucyjnym.

O wielowątkowym i złożonym charakterze opisywanej tutaj rozbieżności świadczy również to, że problematyka nominacji sędziowskich i powołań sędziów w Polsce była, w ostatnich latach, wielokrotnie przywoływana w postępowaniach inicjowanych przed Trybunałem Sprawiedliwości Unii Europejskiej (dalej: TSUE) oraz Europejskim Trybunałem Praw Człowieka (dalej: ETPC). Zapadające na tym tle orzeczenia obu europejskich trybunałów stwierdzających naruszenie przepisów prawa UE oraz Konwencji były następnie w bardzo różny sposób przytaczane i wykorzystywane w orzecznictwie Sądu Najwyższego. Sprawia to, że również ten zewnętrzny kontekst orzeczniczy ma istotne znaczenie dla prawidłowego zrozumienia i rozstrzygnięcia kwestii przytoczonej w *petitum* wniosku.

2. Niekonstytucyjność podstaw prawnych funkcjonowania Krajowej Rady Sądownictwa oraz procedur nominacyjnych kandydatów na sędziów

Stwierdzanie wadliwości podstaw prawnych określających sposób organizacji KRS, jak również realizowanych przez Radę procedur nominacji kandydatów na sędziów nie jest – jak zaznaczono – zagadnieniem nowym. W praktyce orzeczniczej Trybunału Konstytucyjnego jeszcze przed zmianami ustawowymi dotyczącymi KRS w 2017 r. Trybunał wielokrotnie kwestionował unormowania, na podstawie których KRS przedstawiał kandydatów powoływanych następnie na stanowiska sędziowskie przez Prezydenta RP. W latach 2005-2009 Trybunał Konstytucyjny wydał 6 wyroków, w których kontrolował konstytucyjność ustawy o KRS z 2001 r.² W aż 5 wyrokach stwierdzał niekonstytucyjność badanych przepisów z Konstytucją RP. Oprócz tego Trybunał Konstytucyjny dwukrotnie kontrolował przepisy ustawy o KRS z 2011 r. Także w tych orzeczeniach TK stwierdzał niekonstytucyjność badanych unormowań³.

2.1. Nawiązując krótko do ustaleń Trybunału Konstytucyjnego, jak i – przede wszystkim – skutków wydanych orzeczeń należy, w pierwszej kolejności, wskazać te wyroki, w których Trybunał kwestionował przyjęty przez ustawodawcę sposób ukształtowania składu KRS. Wszak właśnie ta kwestia jest, poczynawszy od zmian ustawowych w 2017 r., głównym argumentem mającym potwierdzać tezę o „niekonstytucyjności” obecnie funkcjonującej Rady, a tym samym przesądzać o nieskuteczności działań podejmowanych przez ten organ.

Jednym z najczęściej przywoływanych wyroków mających świadczyć o niekonstytucyjności wprowadzonego w 2017 r. modelu wyboru sędziów-członków KRS jest wyrok TK z 18 lipca 2007 r., sygn. K 25/07⁴. Tymczasem problem konstytucyjny rozpatrywany w tej sprawie dotyczył ograniczenia możliwości jednoczesnego pełnienia funkcji członka KRS oraz prezesa bądź wiceprezesa sądu. Trybunał stwierdził, że unormowanie, zgodnie z którym do pełnienia funkcji prezesa albo wiceprezesa sądu nie może być powołany sędzia będący członkiem Krajowej Rady Sądownictwa jest niezgodne z art. 187 ust. 1 pkt 2 oraz art. 32 ust. 1 Konstytucji RP. Nawiązując do brzmienia art. 187 ust. 1 pkt 2 Konstytucji RP Trybunał podkreślał, że przepis ten nie wprowadza żadnych dodatkowych wymogów co do tego, który z sędziów może ubiegać się o wybór do KRS i może być wybrany w skład tego organu.

Niezgodność z Konstytucją RP normy prawnej kwestionowanej w wyroku K 25/07 nie była orzeczona z uwagi na ustawowy model wyboru sędziów do KRS, ale z uwagi na to, że ustawodawca zawęził grono sędziów, którzy mogli ubiegać się o możliwość zasiadania w KRS. Trybunał potwierdził przy tym jednoznacznie, że zgodnie z art. 187 ust. 4 Konstytucji RP, to ustawodawca ma kompetencje do określania sposobu kształtowania składu KRS w odniesieniu do 15 sędziów, o których mowa w art. 187 ust. 1 pkt 2 Konstytucji RP. Trybunał nie określił w sposób wiążący wynikającego z Konstytucji RP modelu wyboru sędziów do KRS. Po pierwsze dlatego, że przytoczony wyrok w ogóle nie dotyczył tej kwestii. Po drugie, ze względu na to, że nie została ona jednoznacznie rozstrzygnięta na poziomie konstytucyjnym.

² Zob. wyroki z: 19 lipca 2005 r., K 28/04, OTK ZU nr 7/A/2005, poz. 81; 29 listopada 2007 r., SK 43/06, OTK ZU nr 10/A/2007, poz. 130; 18 lipca 2007 r., K 25/07, OTK ZU nr 7/A/2007, poz. 80; 16 kwietnia 2008 r., K 40/07, OTK ZU nr 3/A/2008, poz. 44; 27 maja 2008 r., SK 57/06, OTK ZU nr 4/A/2008, poz. 63; 19 listopada 2009 r., K 62/07, OTK ZU nr 10/A/2009, poz. 149.

³ Zob. wyroki z: 20 czerwca 2017 r., K 5/17, OTK ZU A/2017, poz. 48; 25 marca 2019 r., K 12/18, OTK ZU A/2019, poz. 17.

⁴ OTK ZU nr 7/A/2007, poz. 80.

2.2. Problem ustawowego sposobu kształtowania składu KRS był przedmiotem rozstrzygnięcia Trybunału Konstytucyjnego także w wyroku z 20 czerwca 2017 r., sygn. K 5/17⁵. W tym wypadku Trybunał badał wprowadzony ustawą mechanizm podziału miejsc w KRS przysługujących sędziom poszczególnych kategorii sądów powszechnych, jak również unormowania ustawowe określające kadencję KRS.

Wypowiadając się w odniesieniu do art. 187 ust. 1 pkt 2 i ust. 4 w zw. z art. 32 ust. 1 Konstytucji RP TK stwierdził, że określony ustawą skład KRS był wadliwy ze względu na niezgodne z Konstytucją RP zróżnicowanie siły udziału sędziów sądów poszczególnych szczebli w procesie wyboru członków Rady. Trybunał zaznaczał, że skoro Konstytucja RP nie wymienia kryteriów, które ustawodawca mógłby przyjąć, by zróżnicować możliwość kandydowania na członka KRS sędziów wymienionych w art. 187 ust. 1 pkt 2, to kryteriów tych nie można dowolnie określać w ustawie. Skład KRS jest materią konstytucyjną i bez konstytucyjnego upoważnienia nie może być modyfikowany⁶. W tym zakresie TK podzielił ocenę pochodzącą z wcześniejszych orzeczeń, w tym przede wszystkim z wyroku K 25/07, że ustawodawca nie może ustanawiać dodatkowych podmiotowych reguł związanych z tym, który z sędziów może ubiegać się o wybór do Rady i może być do Rady wybrany, a który ma być tego prawa pozbawiony.

Analiza porównawcza wyroków w sprawie K 25/07 oraz K 5/17 wskazuje, że w tej części, w jakiej wyroki te mają moc powszechnie obowiązującą i są ostateczne, posługują się one identyczną wykładnią art. 187 ust. 1 pkt 2 Konstytucji RP w odniesieniu do zbliżonych problemów wynikających z ustawowego modelu wyboru sędziów-członków KRS. Różnica, jaką można dostrzec względem tych wyroków wiąże się z odmienną, ale – co istotne – wyrażoną *obiter dicta* oceną tego, co należy do spraw objętych kompetencją ustawową na podstawie art. 187 ust. 4 Konstytucji RP. Trybunał nie analizował tej kwestii w sprawie K 25/07, potwierdzając jedynie, że ustawodawca ma swobodę określania modelu wyboru członków KRS spośród sędziów. Uznał też, że wybór tych sędziów „przez sędziów” nie narusza art. 187 ust. 1 pkt 2 Konstytucji RP. W sprawie K 5/17, ponownie *obiter dicta*, Trybunał stwierdził zaś, że wybór 15 sędziów-członków KRS nie musi być koniecznie ukształtowany w jeden możliwy sposób. Uznał bowiem, że zakresem odesłania z art. 187 ust. 4 Konstytucji RP objęte jest nie tylko to „jak” dokonywany jest ów wybór, ale też „kto” – jaki podmiot – może go dokonywać. Stanowisko TK w tej kwestii zostało wypowiedziane w uzasadnieniu wyroku K 5/17 i wskazywało możliwość różnego ujęcia ustawowych reguł wyboru członków KRS spośród sędziów. Trybunał – podobnie jak w sprawie K 25/07 – nie przesądził, jak wyglądać ma model takiego wyboru. Nie przesądził również, że model ten powinien zostać zmieniony, aby pozostawał w zgodzie z Konstytucją RP.

2.3. Warto w tym miejscu dodać, że regulacje kształtujące zadania oraz sposób postępowania KRS były również przedmiotem wyroku TK z 16 kwietnia 2008 r., sygn. K 40/07⁷. Orzekając w pełnym składzie na wniosek KRS Trybunał uznał m.in., że przepisy ustawowe, które określają podstawy funkcjonowania Rady nie mogą wykraczać poza dziedzinę związane z niezależnością i niezawisłością sędziów oraz pozostawać w sprzeczności z tymi zasadami. Stanowiło to podstawę uznania, że powierzone KRS zadanie polegające na inspirowaniu i wspieraniu działań służących ujednolicaniu

⁵ OTK ZU A/2017, poz. 48.

⁶ Zob. wyrok w sprawie K 5/17, cz. III, pkt 3.2.3.

⁷ OTK ZU nr 3/A/2008, poz. 44.

wykładni prawa w orzecznictwie sądów nie mieści się w zakresie art. 187 ust. 4 Konstytucji RP, a jednocześnie stanowi naruszenie art. 186 ust. 1 Konstytucji RP, który konstytuuje Radę i określa jej kompetencje dotyczące ochrony niezależności sądów i niezawisłości sędziów⁸.

Trzeba dodać, że uznanie niekonstytucyjności podstaw prawnych działania KRS dotyczyło – w przytoczonym wyroku – także samego sposobu podejmowania decyzji przez Radę. Trybunał badał bowiem przepis ustawowy wyłączający możliwość tajnego głosowania na posiedzeniach plenarnych KRS. W tym kontekście TK uznał, że uchylenie tej części przepisu ustawy o KRS, który przewidywał głosowanie tajne na żądanie członka Rady, jest niekonstytucyjne ponieważ prowadzi do uszczuplenia uprawnień Rady do wyboru formy głosowania i narusza przez to zasadę proporcjonalności kształtowania sytuacji prawnej KRS. Określając skutki swojego wyroku Trybunał nie kwestionował zapadłych już rozstrzygnięć, a jedynie zaznaczył, że – w przyszłości – *„Rada odzyskuje uprawnienie do samodecydowania o formie głosowań na podstawie jej samodzielnych uchwał”*⁹.

2.4. Spośród licznych orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego dotyczących KRS warto zwrócić uwagę przede wszystkim na trzy, które miały bezpośredni związek z unormowaniami regulującymi poszczególne elementy procedury nominacyjnej realizowanej przez ten organ.

W wyroku z 29 listopada 2007 r., SK 43/06¹⁰, Trybunał Konstytucyjny stwierdził niezgodność z Konstytucją RP mechanizmu umożliwiającego KRS samodzielne ustalanie – w drodze regulaminowej – kryteriów oceny kandydatów w postępowaniu nominacyjnym. Przedmiotem kontroli TK był m.in. przepis obowiązującej wówczas ustawy o KRS, zgodnie z którym „Rada ustala kryteria oceny kandydatów na stanowiska sędziowskie, przeprowadzanej przez prezesów sądów okręgowych i apelacyjnych”.

Wspomniany wyrok zapadł w postępowaniu zażalenim skargą konstytucyjną złożoną przez skarżącego, którego kandydatura na stanowisko sędziowskie nie została – uchwałą KRS – przedstawiona Prezydentowi RP. Skarżący podnosił m.in., że ustawa o KRS nie określa kryteriów, którymi Rada ma się kierować, dokonując oceny kandydata na wyższe stanowisko sędziowskie. W jego ocenie pozostawienie całkowitej dowolności i uznaniowości KRS w decydowaniu o przedstawieniu Prezydentowi RP kandydatury sędziego do nominacji w obecnych warunkach prawnych prowadzi do istnienia w znacznej mierze niejasnych kryteriów oceny kandydata, a w konsekwencji łamie konstytucyjną zasadę, że obywatele polscy korzystający z pełni praw publicznych mają prawo dostępu do służby publicznej na jednakowych zasadach. Trybunał w swoim rozstrzygnięciu podzielił te zarzuty i stwierdził, że określanie przesłanek dostępu do służby publicznej (art. 60 Konstytucji RP) stanowi materię ustawową i nie może być realizowane w drodze aktów prawa wewnętrznego. Trybunał zauważył przy tym, że choć ogólne warunki, jakie spełniać miały osoby powoływane na stanowiska sędziowskie były ujęte w ustawie, o tyle zasady selekcji kilku kandydatów ubiegających się o jedno miejsce określała samodzielnie KRS. To zaś świadczyło o naruszeniu prawa dostępu obywateli do służby publicznej na jednakowych zasadach.

⁸ Zob. wyrok w sprawie K 40/07, cz. III, pkt 2.

⁹ Zob. wyrok w sprawie K 40/07, cz. III, pkt 5.

¹⁰ OTK ZU 10/A/2007, poz. 130.

W wyroku z 27 maja 2008 r., SK 57/06¹¹, Trybunał Konstytucyjny ocenił konstytucyjność unormowań ustawowych wprowadzających wyjątek od zasady zaskarżalności uchwał KRS w sprawach indywidualnych. W myśl poddanych kontroli regulacji obowiązujących od wejścia w życie ustawy z 2001 r., odwołanie nie przysługiwało m.in. w sprawach związanych z rozpatrywaniem i oceną kandydatur do pełnienia urzędu sędziowskiego na stanowiskach sędziów SN, NSA, a także w sądach powszechnych, wojewódzkich sądach administracyjnych i w sądach wojskowych. Wskazany wyrok zainicjowano skargą konstytucyjną sędziego sądu rejonowego, który mimo pozytywnej opinii sędziów wizytatorów oraz Ministra Sprawiedliwości, jak również spełniania przesłanek ustawowych i tych, które – w tamtym czasie – wynikały z uchwały KRS, nie został uwzględniony przez Radę jako kandydat do powołania na stanowisko sędziego sądu okręgowego. Jego odwołanie do Sądu Najwyższego zostało odrzucone z uwagi na bezwzględny zakaz ustawowy, który wyłączał możliwość weryfikacji rozstrzygnięcia KRS.

Trybunał Konstytucyjny podkreślał w swoim wyroku, że postępowanie w sprawie oceny kandydata do pełnienia urzędu sędziowskiego na określonym stanowisku sędziowskim wpływa bezpośrednio na określenie sytuacji prawnej tej osoby. Sam zaś przedmiot postępowania w kwestii oceny kandydata i przedstawienia wniosku o jego powołanie ma charakter sprawy w rozumieniu art. 45 ust 1 Konstytucji RP. W efekcie TK uznał, że całkowite wyłączenie drogi sądowej w odniesieniu do uchwał KRS zawierających rozstrzygnięcie w sprawie kandydata na stanowisko sędziego było niezgodne z Konstytucją RP¹².

Wreszcie, w wyroku z 19 listopada 2009 r., sygn. K 62/07¹³, Trybunał Konstytucyjny ponownie wypowiadał się na temat rodzaju aktów prawnych, które mogą regulować tryb działania KRS oraz postępowania przed Radą. W tym wypadku przedmiotem kontroli był przepis ustawy z 2001 r., który upoważniał Prezydenta RP do określenia, w drodze rozporządzenia, m.in. szczegółowych zasad postępowania przed KRS. Trybunał uznał to rozwiązanie za sprzeczne z art. 187 ust. 4 w zw. z art. 2 Konstytucji RP ze względu na wprowadzenie aktem niższego rzędu rozwiązań prawodawczych dotyczących spraw, które zgodnie z Konstytucją RP zastrzeżone są wyłącznie dla materii ustawowej. Trybunał zaznaczał przy tym, że w przypadku, gdy ustawa nie reguluje w sposób wystarczający albo w ogóle nie reguluje danej materii – a taka sytuacja dotyczyła postępowania przed KRS począwszy od wejścia w życie ustawy o KRS z 2001 r. – przekazanie takiej materii do uregulowania w akcie wykonawczym prowadzi do niedopuszczalnego uzupełnienia ustawy aktem niższej rangi. Pozostawienie władzy wykonawczej możliwości samodzielnego kształtowania zasadniczych elementów regulacji prawnej prowadzi w ten sposób do naruszenia standardów demokratycznego państwa prawnego zakazujących ustawodawcy przekazywania funkcji prawodawczych organom władzy wykonawczej¹⁴.

2.5. Podsumowując poczynione uwagi należy raz jeszcze podkreślić, że problematyka różnorodnych wad prawnych związanych z ustawowym określeniem podstaw funkcjonowania KRS oraz prowadzenia postępowań nominacyjnych była przedmiotem wielu orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego, w których stwierdzano niekonstytucyjność kontrolowanych regulacji. Dotyczyły

¹¹ OTK ZU nr 4/A/2008, poz. 63.

¹² Zob. wyrok w sprawie SK 57/06, cz. III, pkt 5.

¹³ OTK ZU nr 10/A/2009, poz. 149.

¹⁴ Zob. wyrok w sprawie K 62/07, cz. III pkt 3.

one zarówno ustawowego kształtu Rady, jako organu kolegialnego¹⁵, kompetencji Rady¹⁶, podstaw prawnych postępowań toczących się przed Radą¹⁷, a w szczególności sposobu określania kryteriów, jakie spełniać mają kandydaci na stanowiska sędziowskie oraz dopuszczalności sądowej weryfikacji rozstrzygnięć KRS w tym zakresie¹⁸. Zwłaszcza te dwie ostatnie kwestie zasługują na baczniejszą uwagę, ponieważ rozstrzygnięcia TK o niekonstytucyjności przepisów ustawy o KRS, zainicjowane były skargami konstytucyjnymi uczestników postępowań nominacyjnych. Na tym tle warto podkreślić dwie kwestie.

Po pierwsze, Trybunał zakwestionował rozwiązania ustawowe, które odpowiednio przez ponad 6 i niemal 7 lat¹⁹, nie przyznawały uczestnikom postępowań nominacyjnych wystarczających gwarancji prawnych wynikających z Konstytucji RP. W ten sposób postępowania realizowane przez KRS, na podstawie których przez wiele lat przedstawiano kandydatów powoływanych następnie na urząd sędziego przez Prezydenta RP, nie tylko nie spełniały standardów określonych prawem dostępu do służby publicznej na jednakowych zasadach (art. 60 Konstytucji RP), ale też nie przyznawały prawa do sądu oraz prawa do zaskarżania decyzji wydanych w pierwszej instancji (art. 45 ust. 1 w zw. z art. 77 ust. 2 Konstytucji RP).

Po drugie, w żadnym z wymienionych orzeczeń, w tym także w wyrokach dotyczących postępowań nominacyjnych, Trybunał nie tylko nie podważał działań podjętych przez KRS na podstawie niekonstytucyjnych przepisów, ale także wprost odmawiał prawa do wznowienia postępowań przez podmioty, których konstytucyjne wolności i prawa zostały naruszone.

Trybunał Konstytucyjny wyraźnie zaznaczał, że z wyroku stwierdzającego niekonstytucyjności kontrolowanych przepisów ustawy o KRS *„nie wynika możliwość odwołania się skarżącego od rozstrzygnięcia KRS o nieprzedstawieniu Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej kandydatury skarżącego na sędziego. Za taką oceną, dotyczącą skutków wyroku, przemawia konieczność zapewnienia stabilności funkcjonowania Krajowej Rady Sądownictwa, a także innych organów państwowych uczestniczących w procedurze powołania na stanowiska sędziów”*. Jednocześnie TK wyjaśniał, że *„przyjęcie w zakresie skutków niniejszego wyroku innego rozwiązania, dającego skarżącemu możliwość odwołania się do Sądu Najwyższego od rozstrzygnięcia KRS o nieprzedstawieniu Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej kandydatury skarżącego na sędziego, oznaczałoby, że skarżący miałby możliwość odwołania się od rozstrzygnięcia KRS kończącego określoną przepisami prawa procedurę, która toczyła się w roku 2003 i wymagała zaktualizowanych informacji (Komendanta Głównego Policji) oraz opinii (kolegium sądu, zgromadzenia ogólnego sędziów)”*²⁰. W wydanym kilka miesięcy wcześniej wyroku w sprawie SK 43/06 TK zauważał, że powołanie na stanowisko sędziego z naruszeniem Konstytucji RP *„nie musi prowadzić do wadliwości wszystkich aktów indywidualnych wydanych na podstawie tego przepisu (...) Nie doszło wszakże do powołania na stanowiska sędziowskie osób, które nie spełniałyby wymogów ustawowych. Osoby powołane na stanowiska sędziowskie mają wszystkie wymagane przez prawo*

¹⁵ Wyroki w sprawach: K 25/07, K 5/17.

¹⁶ Wyrok w sprawie K 40/07.

¹⁷ Wyrok w sprawie K 62/07.

¹⁸ Wyroki w sprawach SK 43/06, SK 57/06.

¹⁹ Wyrok w sprawie SK 43/06 zapadł w listopadzie 2007 r., a w sprawie SK 57/06 w maju 2008 r. Ustawa o KRS z 2001 r. weszła w życie 1 października 2001 r.

²⁰ Zob. wyrok w sprawie SK 57/06, cz. III pkt 6.

*kwalifikacje do zajmowania tych stanowisk [...] Z tych względów nie ma konstytucyjnych podstaw do wznowiania postępowań prowadzonych w celu obsadzenia stanowisk sędziowskich*²¹.

To znaczy, że stwierdzone wyrokiem TK naruszenie gwarancji przysługujących jednostkom (kandydatom w postępowaniach nominacyjnych) nie stanowiło wystarczającego argumentu uzasadniającego czy to „podważenie” już dokonanych powołań sędziowskich, czy choćby przyznanie skarżącym możliwości wznowienia postępowań z ich udziałem. Także wieloletnie funkcjonowanie w obiegu prawnym aktu wykonawczego, który nie spełniał wymogów konstytucyjnych, ale przez ponad 8 lat określał szczegółowe zasady postępowania przed KRS, nie doprowadziło do podważenia przez TK rozstrzygnięć KRS zapadłych na tej podstawie²². Co więcej, Trybunał zdecydował, że niekonstytucyjne podstawy funkcjonowania Rady będą obowiązywały jeszcze przez rok po wydaniu wyroku *„ze względu na konieczność uzupełnienia ustawy o KRS o odpowiednie przepisy regulujące sposób funkcjonowania Krajowej Rady Sądownictwa, oraz dając ustawodawcy możliwość prawidłowego rozdzielenia materii ustawy i aktu wykonawczego”*²³.

3. Rozstrzygnięcia Sądu Najwyższego dotyczące delegowania sędziów do pełnienia obowiązków w innym sądzie

Obok wskazanych wyżej zastrzeżeń dotyczących podstaw prawnych funkcjonowania KRS oraz skutków wyroków TK o niekonstytucyjności przepisów określających reguły postępowań toczących się przed Radą, w praktyce orzeczniczej Sądu Najwyższego w okresie przed 2017 r. bardzo wyraźnie ujawniło się zagadnienie związane ze statusem sędziów delegowanych do pełnienia obowiązków w innym sądzie. W ten sposób Sąd Najwyższy zajmował stanowisko co do tego, czy ewentualne niedopełnienie wymogów formalnych odnoszących się do przekazania uprawnień sędziowskich może skutkować podważeniem skutków prawnych takiej decyzji, pozostającej – co trzeba podkreślić – w gestii organów władzy wykonawczej.

3.1. W uchwale pełnego składu Sądu Najwyższego z 14 listopada 2007 r. (BSA I-4110-5/07), stwierdzono, że ustawowe uprawnienie Ministra Sprawiedliwości do delegowania sędziego do pełnienia obowiązków sędziego w innym sądzie może być w jego zastępstwie albo z jego upoważnienia wykonywane przez sekretarza stanu lub podsekretarza stanu. Sąd Najwyższy stwierdził, że delegowanie sędziego nie nasuwa zastrzeżeń z punktu widzenia konstytucyjnego prawa obywatela do sądu właściwego, niezależnego, bezstronnego i niezawisłego (art. 45 ust. 1 Konstytucji RP). Wprawdzie zakresem konstytucyjnej gwarancji objęte jest także uprawnienie do tego, aby *„konkretną sprawę rozstrzygali sędziowie tej właściwej instancji sądowej, a nie <<niewłaściwi>> sędziowie z innych sądów, jednakże nie podważa to w niczym ustawowej kognicji sądu właściwego, w którego składach dopuszczono możliwość brania udziału tylko przez jednego sędziego innego sądu”* Sąd Najwyższy uznał przy tym, że *„brak jest konstytucyjnych przesłanek do łączenia pojęcia <<sądu właściwego>>, o którym mowa w art. 45 ust. 1 Konstytucji z określonym statusem sędziów w nim orzekających”*²⁴. Wypowiadając się w przedmiocie samego aktu delegowania sędziego Sąd Najwyższy

²¹ Zob. wyrok w sprawie SK 43/06, cz. III pkt 7.

²² Wyrok w sprawie K 62/07 zapadł w listopadzie 2009 r.

²³ Zob. wyrok w sprawie K 62/07, cz. III, pkt 5.

²⁴ Uchwała w sprawie BSA I-4110-5/2007, OSNKW 2008/3/23, s. 6-7 uzasadnienia.

stanął na stanowisku, że unormowanie wynikające z art. 77 § 1 ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych (dalej: p.u.s.p.) ma w istocie charakter porządkowy i służy celom organizacyjnym. Nie może przez to ingerować w tzw. jądro niezależności i odrębności władzy sądowniczej, w które inne władze nie mogą wkraczać. W efekcie Sąd Najwyższy dopuścił nadanie temu przepisowi szerszego znaczenia niż to, które wprost wynika z jego treści.

Na doniosłość skutków prawnych tego rozstrzygnięcia wskazywano w wypowiedziach także tych sędziów pełnego składu SN, którzy zgłosili zdanie odrębne do uchwały. Nie budziło wówczas wątpliwości, że jakkolwiek sama treść uchwały może rodzić istotne zastrzeżenia, to efekt wypowiedzi SN nie może oddziaływać na stosunki prawne ukształtowane w przeszłości. Wskazywali na to m.in. SSN J. Gudowski i SSN J. Iwulski, którzy w swoim zdaniu odrębnym podkreślali, że *„uchwała [...] powinna mieć zastosowanie tylko w przyszłości, tj. po jej podjęciu i uzyskaniu mocy zasady prawnej. W syntetycznym ujęciu przemawiają za tym wieloletnie i utrwalone – mimo sygnałów płynących z orzecznictwa – stosowanie nieprawidłowej wykładni przepisów oraz wywołanie przez to nieodwracalnych skutków procesowych, a zwłaszcza nieodwracalnych skutków orzeczeń sądowych dla obywateli, pozostających w dobrej wierze i zaufaniu do państwa i stabilności (pewności) prawa (nadrzędne względy bezpieczeństwa prawnego)”*. W podobnym tonie wypowiadał się również SSN S. Zabłocki, który podkreślał, że przyjęta przez SN *„nowa interpretacja powinna funkcjonować ex tunc [...] zważyć należy zatem także i konsekwencje, jakie wywoła takie stanowisko w systemie prawa, w szczególności w kontekście możliwości podważenia zaufania do obowiązującego prawa, obejmującego zaufanie do sposobu interpretowania przepisów przez sądy. Ochrona tego zaufania może się okazać wartością tak istotną, że wręcz niezbędne będzie wprowadzenie korekty do określenia czasowego zakresu zastosowania nowo zinterpretowanej normy prawnej, tak by dotyczyła ona wyłącznie przyszłych stanów faktycznych”*.

3.2. Kwestia przenoszenia sędziów na inne miejsce służbowe była przedmiotem rozstrzygnięcia w uchwale pełnego składu SN z 28 stycznia 2014 r. (BSA I-4110-4/13). W tym wypadku SN uznał, że wydając decyzję o przeniesieniu sędziego z powodu zniesienia danego sądu bądź stanowiska sędziowskiego wskutek zmian organizacyjnych (art. 75 § 3 w zw. z art. 75 § 2 pkt 1 p.u.s.p.), Minister Sprawiedliwości nie może być zastąpiony przez sekretarza ani podsekretarza stanu. W rozbudowanym uzasadnieniu wskazywano wielokrotnie, że podejmowane zagadnienie ma kluczowe znaczenie dla funkcjonowania władzy sądowniczej, a ocena roli, jaką wobec tej władzy ma odgrywać Minister Sprawiedliwości odnosi się do podstawowych zasad ustrojowych (art. 10 w zw. z art. 173 Konstytucji RP). Wskazano, że wykładnia przepisów ustawy musi być prowadzona w taki sposób, aby eliminować rozwiązania stwarzające choćby pośrednie, potencjalne lub hipotetyczne zagrożenie dla odrębności i niezależności władzy sądowniczej²⁵. Na tym tle Sąd Najwyższy uznał, że skoro decyzja dotycząca miejsca służbowego sędziego, a więc terytorialnego i rzeczowego zasięgu jego władzy została powierzona Ministrowi Sprawiedliwości, to taka regulacja, która w istocie sankcjonuje dyskrejonalną ingerencję czynnika administracyjnego w zakres władzy sądowniczej musi być interpretowana zawężająco, z intencją poszanowania Konstytucji RP.

We wskazanej uchwale Sąd Najwyższy rozważał także, jakie konsekwencje należy przypisać tym decyzjom Ministra Sprawiedliwości, które wydano na podstawie analizowanych przepisów z

²⁵ Zob. uchwała w sprawie BSA I-4110-4/2013, cz. I uzasadnienia.

zachowaniem ich dotychczasowej, a więc rozszerzającej wykładni uznanej za niedopuszczalną²⁶. Zauważono, że choć skład sądu zgodny z przepisami prawa jest jedną z podstawowych gwarancji procesowych wynikających z art. 45 ust. 1 Konstytucji RP, a wadliwość składu wywołuje bardzo doniosłe skutki, to jednak „możliwość wzruszania prawomocnych orzeczeń z powodu wadliwej praktyki Ministerstwa Sprawiedliwości nadwyreżyłaby także wizerunek prawa i władzy sądowniczej w stopniu trudnym do szybkiej odbudowy, zwłaszcza że sądy nie udźwignęłyby ciężaru wznowień oraz powtórzeń wznowionych postępowań, bez uszczerbku dla postępowań będących w normalnym toku”²⁷. W ten sposób stwierdzone przez SN „realne zagrożenie dla ładu prawnego i dobrego funkcjonowania sądów” wynikające z wadliwego odsadzenia wielu składów orzekających stało się podstawowym argumentem na rzecz stanowiska, zgodnie z którym „wykładnia dokonana w uchwale wiąże od chwili jej podjęcia [...] nie ma ona zastosowania do decyzji Ministra Sprawiedliwości o przeniesieniu sędziego wydanych [...] przed jej podjęciem”. Jak zaznaczył SN, „wszystkie decyzje wydane przed podjęciem uchwały, podpisane przez sekretarzy lub podsekretarzy stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości, należy uznać za skuteczne, niewymagające jakichkolwiek aktów konwalidacyjnych lub konwalescencyjnych”²⁸.

Warto dodać, że także ci sędziowie pełnego składu orzekającego w sprawie BSA I-4110-4/13, którzy złożyli zdania odrębne do tego rozstrzygnięcia, nie kwestionowali sposobu wyznaczenia przez SN skutków prawnych podjętej uchwały. Jak wskazywał SSN Z. Myszka, „nawet potencjalnie wadliwe przeniesienie sędziego zniesionego sądu do innego sądu równorzędnego wskutek złożenia na decyzji Ministra Sprawiedliwości podpisu <<nieuprawnionego zastępcy>> nie narusza konstytucyjnych wzorców sprawowania wymiaru sprawiedliwości przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd (art. 45 ust. 1 Konstytucji RP). Przeciwnie stanowisko, że jakkolwiek organ władzy wykonawczej lub jego umocowany zastępca może pozbawić sędziego prawa i obowiązku sprawowania władzy jurysdykcyjnej, jest bezpodstawne, nieuprawnione, nielegalne oraz konstytucyjnie wykluczone (art. 45 ust. 1, art. 175, 177 i 178 ust. 1 Konstytucji RP RP)”.

3.3. W ramach krótkiego podsumowania należy zwrócić uwagę, że obie uchwały pełnego składu Sądu Najwyższego dotyczyły kwestii ściśle powiązanych z ustrojową pozycją władzy sądowniczej. Na tym tle obie uchwały odmiennie identyfikowały dopuszczalność realizowania uprawnień władczych Ministra Sprawiedliwości wobec sądów, a konkretnie w odniesieniu do sędziów. Ta odmiennność stanowisk, powiązana każdorazowo z licznymi zdaniem odrębnymi sporej grupy sędziów SN, nie jest zaskakująca szczególnie, że odnosiła się do złożonego problemu prawnego.

Trzeba przy tym podkreślić, że mimo różnicy zdań w aspekcie merytorycznym, Sąd Najwyższy w obu uchwałach zajął tożsame stanowisko co do skutków prawnych swoich rozstrzygnięć. Konsekwentnie wskazywał, że mimo formalnych wad decyzji odnoszących się do sędziów, wprowadzona zmiana wykładni przepisów, na podstawie których były one wydane nie może mieć charakteru retroaktywnego, a jedynie odnosić się do rozstrzygnięć zapadających w przyszłości. Pogląd ten był jednolicie wyrażany zarówno w uzasadnieniu przyjętym przez większość składów SN, jak i w wielu zdaniach odrębnych do każdej z uchwał SN. W obu tych orzeczeniach stwierdzano, że

²⁶ W uchwale wyjaśniono, że w latach 2001-2012, wskutek reorganizacji sądownictwa doszło do przeniesienia ponad 2300 sędziów, a żadna z tych decyzji nie została wydana przez Ministra Sprawiedliwości. Zob. uchwała BSA I-4110-4/2013, cz. VIII uzasadnienia.

²⁷ Zob. uchwała BSA I-4110-4/2013, cz. VIII uzasadnienia.

²⁸ Zob. uchwała BSA I-4110-4/2013, cz. IX uzasadnienia.

wady prawne dotyczące umocowania sędziego do sprawowania wymiaru sprawiedliwości nie mogą wyłączać takiego sędziego z orzekania, tudzież podważać jego powołania.

4. Stanowisko wyrażone w orzecznictwie ETPC i TSUE

Problem wad prawnych powołania sędziów został ponownie wywołany w orzecznictwie już po zmianach ustawowych wprowadzonych w grudniu 2017 r., a konkretnie po wejściu w życie ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw (dalej: ustawa nowelizująca z 2017 r.)²⁹, która przewidywała nowy sposób wyłaniania 15 sędziów-członków Rady. Modyfikacja zakładająca zastąpienie wyboru „sędziów przez sędziów” nowym mechanizmem prawnym z udziałem Sejmu, jako organu dokonującego wyboru, stała się przedmiotem licznych zastrzeżeń formułowanych m.in. w orzecznictwie ETPC i TSUE. Orzeczenia tych trybunałów odnosiły się do różnych elementów procedury powołania sędziów, w tym także sposobu ukształtowania KRS. Na tym tle podkreślano, że naruszenie gwarancji „prawa do sądu ustanowionego ustawą” wynikały z powiązania licznych wskazywanych zastrzeżeń oraz ich łącznego oddziaływania. Oba europejskie trybunały posługiwały się w tym zakresie zbieżną argumentacją, bardzo często nawiązując wzajemnie wprost do swoich orzeczeń.

4.1. Odnosząc się skrótowo do niektórych orzeczeń warto przywołać stanowisko ETPC przedstawione w trzech wyrokach dotyczących sędziów powołanych do różnych izb Sądu Najwyższego. Chodzi konkretnie o wyroki ETPC z: 22 lipca 2021 r., *Reczkowicz p. Polsce* (skarga nr 43447/19), 8 listopada 2021 r., *Dolińska-Ficek i Ozimek p. Polsce* (skarga nr 49868/19 i 57511/19) i 3 lutego 2022 r., *Advance Pharma Sp. z o.o. p. Polsce* (skarga nr 1469/20).

We wszystkich przywołanych wyrokach ETPC stwierdzał, że doszło do „oczywistego naruszenia prawa” w rozumieniu trzystopniowego testu opracowanego przez ten sam Trybunał w sprawie *Guðmundur Andri Ástráðsson*³⁰. Okoliczność ta miała wynikać, po pierwsze, ze strukturalnej zmiany sposobu wyboru sędziów wchodzących w skład KRS na podstawie ustawy nowelizującej z 2017 r., która pozbawiła ten organ niezależności od władzy ustawodawczej i wykonawczej³¹. Po drugie, przekroczenia przez Prezydenta RP prerogatyw w zakresie nominacji sędziowskich z uwagi na powołanie sędziów, mimo że uchwała KRS przedstawiająca kandydatów na sędziów została zakwestionowana w postępowaniu przed Naczelnym Sądem Administracyjnym (dalej: NSA), a sąd ten wstrzymał wykonanie tej uchwały³². Po trzecie, zainicjowania postępowań nominacyjnych na podstawie obwieszczeń, które Prezydent RP wydał bez kontrasygnaty Prezesa Rady Ministrów. Miało to przesądzać o nieważności *ab initio* procedury realizowanej przez KRS, zakończonej przedstawieniem kandydatów na sędziów SN. Okoliczności te, powiązane z szeroko komentowanym kontekstem faktycznym dotyczącym postępowania przed KRS oraz powołania sędziów przez Prezydenta RP, świadczyć miały łącznie o naruszeniu prawa krajowego. Trybunał stwierdził, że nie przestrzegano „zasady praworządności, zasady podziału władzy i niezależności sądownictwa”, co „w

²⁹ Dz.U. z 2018 r. poz. 3.

³⁰ Wyrok ETPC [WI] z 1 grudnia 2020 r., *Guðmundur Andri Ástráðsson p. Islandii* (skarga nr 26374/18).

³¹ Zob. m.in. wyrok w sprawie *Dolińska-Ficek i Ozimek p. Polsce*, §§ 290-320

³² *Tamże*, §§ 321-338.

sposób nieodwracalny skaziło kwestionowaną procedurę powoływania sędziów³³. Zbieżna z tym stanowiskiem ocena ETPC została podtrzymana także w wyroku z 23 listopada 2023 r., *Wałęsa p. Polsce* (skarga nr 50849/21), w którym Trybunał uznał, że nieprawidłowości w procesie powoływania sędziów SN oznaczały pozbawienie sądu z ich udziałem atrybutów „sądu ustanowionego ustawą” dla celów art. 6 ust. 1 Konwencji³⁴.

Stanowisko ETPC wyrażone w sprawie *Reczkowicz p. Polsce* było natomiast powołane przez Trybunał we wcześniejszym wyroku z 6 października 2022 r., *Juszczyszyn p. Polsce* (skarga nr 35599/20), w którym wadliwość powołań sędziowskich (w tym wypadku sędziów Izby Dyscyplinarnej SN), wiązano przede wszystkim ze statusem KRS po zmianach ustawowych wprowadzonych ustawą nowelizującą z 2017 r. W ocenie ETPC udział w procedurze nominacyjnej organu – KRS, który nie był niezależny od władzy ustawodawczej i wykonawczej prowadził do „oczywistego naruszenia prawa krajowego dla celów pierwszego kroku testu *Ástráðsson*”³⁵. Uznano przy tym, że rekomendowanie kandydatów na sędziów przez KRS „uwidocznio nadmierny wpływ władzy ustawodawczej i wykonawczej na powoływanie sędziów”, a okoliczność ta „była *per se* niezgodna z art. 6 ust. 1 Konwencji i jako taka stanowi fundamentalną nieprawidłowość wpływającą negatywnie na cały proces i zagrażającą legitymacji sądu złożonego z powołanych w tym trybie sędziów”³⁶.

4.2. Argumenty prezentowane w orzecznictwie ETPC były stosowane także w wyrokach TSUE. Warto zauważyć, że już w wyroku TSUE [WI] z 19 listopada 2019 r. w połączonych sprawach C-585/18, C-624/18 i C-625/18³⁷, zwracano uwagę na różne czynniki, które mogły wzbudzać wątpliwości co do niezależności KRS, a tym samym rodzić obawy co do braku niezależności tego organu od organów władzy ustawodawczej i wykonawczej. Na tym tle TSUE wspominał m.in. o tym, że KRS w nowym składzie została utworzona w drodze skrócenia trwającej cztery lata kadencji członków wcześniej wchodzących w skład tego organu, a także, że członkowie KRS spośród sędziów są wybierani przez organ władzy ustawodawczej i w efekcie aż 23 z 25 członków KRS pochodzi „z nadania sił politycznych”³⁸.

Stanowisko dotyczące sędziów powołanych z udziałem KRS ukształtowanej wskutek zmian ustawodawczych w 2017 r. najpełniej wyrażono w wyroku TSUE [WI] z 21 grudnia 2023 r., C-718/21³⁹. Trybunał, powołując się wprost na orzecznictwo ETPC, wymienił sześć okoliczności odnoszących się do powołania sędziów SN orzekających w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych, które „rozpatrywane łącznie”, miały świadczyć o braku spełnienia przez ten organ wymogów „niezawisłego i bezstronnego sądu ustanowionego uprzednio na mocy ustawy”⁴⁰.

Chodziło tu, po pierwsze, o to, że sędziowie SN zostali powołani na wniosek KRS, której sędziowski skład wyłoniono w głosowaniu sejmowym. W efekcie „23 z 25 członków wchodzących

³³ Tamże, § 349. Zob. także wyrok w sprawie *Reczkowicz p. Polsce*, § 276; wyrok w sprawie *Advance Pharma p. Polsce*, § 345.

³⁴ Zob. wyrok w sprawie *Wałęsa p. Polsce*, §§ 168-176.

³⁵ Zob. wyrok w sprawie *Juszczyszyn p. Polsce*, § 195.

³⁶ Tamże, § 196.

³⁷ Wyrok TSUE [WI] z 19 listopada 2019 r. C-585/18, C-624/18, i C-625/18 – A.K. (niezależność Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego), ECLI:EU:C:2019:982.

³⁸ Wyrok w połączonych sprawach C-585/18, C-624/1, C-4325/18, pkt 143.

³⁹ Wyrok TSUE [WI] z 21 grudnia 2023 r., w sprawie C-718/21 – Krajowa Rada Sądownictwa, ECLI:EU:C:2023:1015.

⁴⁰ Wyrok w sprawie C-718/21, pkt 77.

w skład tego organu zostało wskazanych przez polską władzę wykonawczą i ustawodawczą lub jest członkami organów tych władz⁴¹. Trybunał podkreślał również, że zmiany ustawodawcze zainicjowane w 2017 r. miały miejsce w momencie „gdy spodziewano się, że w niedługim czasie wiele zwolnionych lub nowo stworzonych stanowisk sędziowskich w Sądzie Najwyższym będzie podlegało obsadzeniu⁴². Po drugie zwrócono uwagę, że właściwość nowoutworzonej Izby Kontroli i Spraw Publicznych SN objęła „rozpoznawanie spraw szczególnie wrażliwych⁴³. Po trzecie, TSUE uznał, że zmiany ustawy o KRS dotyczące odwołań od uchwał KRS przedstawiających kandydatów do powołania na stanowiska sędziów SN doprowadziły do pozorności drogi sądowej w tym zakresie⁴⁴. Po czwarte, wskazano, że powołanie sędziów SN nastąpiło mimo uprzedniego postanowienia NSA o wstrzymaniu wykonania uchwały KRS zawierającej rekomendacje kandydatów na te stanowiska. Uchwała ta była bowiem przedmiotem postępowania odwoławczego zainicjowanego przez osoby nieobjęte wnioskiem KRS. W efekcie – jak uznał TSUE – „nie można było nie wiedzieć – a w szczególności nie mógł o tym nie wiedzieć Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej – że skutki tej uchwały zostały wstrzymane prawomocnym orzeczeniem Naczelnego Sądu Administracyjnego⁴⁵. Po piąte, wadliwość procedury powołań sędziowskich miała wynikać z tego, że mimo trwającego postępowania odwoławczego od uchwały KRS, ustawodawca uchwalił ustawę z dnia 26 kwietnia 2019 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz ustawy – Prawo o ustroju sądów administracyjnych⁴⁶. TSUE uznał, że „polska władza ustawodawcza działała w tym wypadku w określonym celu uniemożliwienia przeprowadzenia jakiegokolwiek kontroli sądowej powołań dokonywanych na podstawie uchwał KRS obejmujących wnioski o powołanie sędziów Sądu Najwyższego⁴⁷. Wreszcie, po szóste, zauważono, że choć skutki wyroku NSA wydanego w toku kontroli uchwały KRS nie odnosiły się do ważności oraz skuteczności prezydenckich aktów powołań sędziów, to jednak w myśl art. 179 Konstytucji RP, „akt w którym KRS rekomenduje danego kandydata do powołania go na stanowisko sędziego Sądu Najwyższego, stanowi warunek sine qua non, aby ten kandydat mógł zostać powołany przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej na takie stanowisko⁴⁸.

Tak ujęte stanowisko TSUE było następnie przytaczane i wykorzystywane w kolejnych wyrokach uznających niedopuszczalność wydania orzeczenia w trybie prejudycjalnym z uwagi na wystąpienie z wnioskiem przez składy Sądu Najwyższego z udziałem sędziów Izby Cywilnej SN powołanych w procedurze tożsamej z procedurą powołania sędziów orzekających w Izbie Kontroli i Spraw Publicznych SN⁴⁹. Należy przy tym zauważyć, że były to rozstrzygnięcia zgoła odmienne od wcześniejszych wyroków TSUE, w których przyjmowano – jako dopuszczalne – wnioski składów SN z udziałem sędziów powołanych po 2017 r. i orzekających w Izbie Cywilnej SN⁵⁰.

⁴¹ Tamże, pkt 63.

⁴² Tamże, pkt 65.

⁴³ Tamże, pkt 66.

⁴⁴ Tamże, pkt 69.

⁴⁵ Tamże, pkt 70-73.

⁴⁶ Dz.U. z 2019 r., poz. 914. Ustawa weszła w życie w dniu 23 maja 2019 r.

⁴⁷ Wyrok w sprawie C-718/21, pkt 75.

⁴⁸ Tamże, pkt 76.

⁴⁹ Zob. m.in. wyrok TSUE z 7 października 2024 r., C-326/20, ECLI:EU:C:2024:940; postanowienie TSUE z 3 marca 2025 r. W sprawach połączonych C-586/24 [Rabal] i C-605/24 [Drałka], ECLI:EU:C:2025:206.

⁵⁰ Zob. wyrok TSUE z 9 marca 2022 r., C-132/20 – Getin Noble Bank, EU:C:2022:235; 13 października 2022 r., C-698/20 – Gmina Wiellszew, ECLI:EU:C:2022:787.

4.3. Wskazane wyżej elementy procedury nominacyjnej miały wskazywać na wadliwość powołań sędziowskich dokonywanych po 2017 r., w szczególności w odniesieniu do sędziów SN. Jednocześnie w swych licznych wypowiedziach TSUE wyraźnie zaznaczał, że wady te nie mogą – jako takie – samodzielnie i automatycznie przesądzać o braku bezstronności sędziów powołanych w ramach kwestionowanych procedur.

W wyroku w połączonych sprawach C-585/18, C-624/18 i C-625/18, TSUE wskazywał, że wątpliwości co do bezstronności sędziów nie mogą wynikać z samego faktu ich powołania przez Prezydenta RP, o ile osoby te nie podlegają po powołaniu żadnej presji i nie otrzymują zaleceń podczas wykonywania swoich obowiązków⁵¹. W odniesieniu do KRS Trybunał podkreślał, że ocena tego, czy organ ten spełnia powierzone mu konstytucyjne zadania nie tylko należeć ma do sądu krajowego, nie samego TSUE, ale nadto powinna być dokonywana w drodze całościowej oceny różnych okoliczności⁵². Analogiczny pogląd TSUE wyrażono następnie w wyroku TSUE z 2 marca 2021 r., w sprawie C-824/18. Trybunał zaznaczał, że sam fakt, że sędziowie SN są powoływani przez Prezydenta RP *„nie musi powodować zależności owych sędziów od tego organu ani budzić wątpliwości co do ich bezstronności, jeżeli po powołaniu osoby te nie podlegają żadnej presji i nie otrzymują zaleceń podczas wykonywania swoich obowiązków”*⁵³. Okoliczność ta powinna podlegać ocenie na podstawie całokształtu różnych kryteriów. Istotne jest przy tym, co podkreślał TSUE, że *„decyzje Prezydenta RP w sprawach powołania sędziów Sądu Najwyższego nie mogą być przedmiotem kontroli sądowej”*⁵⁴.

Zbieżny z prezentowanym stanowiskiem pogląd TSUE wyrażono także w postępowaniu, które nie dotyczyło zmian w polskim wymiarze sprawiedliwości. W wyroku z 9 lipca 2020 r. w sprawie C-272/19 TSUE podkreślał, że *„[c]o się tyczy warunków mianowania sędziego orzekającego w sądzie odsyłającym, należy na wstępie przypomnieć, że sam fakt, iż władze ustawodawcze lub wykonawcze uczestniczą w procesie mianowania sędziego, nie może prowadzić do powstania zależności sędziego od tych władz ani do wzbudzenia wątpliwości co do jego bezstronności, jeśli po mianowaniu zainteresowany nie podlega żadnej presji i nie otrzymuje instrukcji w ramach wykonywania swoich obowiązków”*⁵⁵.

W wyroku TSUE z 29 marca 2022 r., w sprawie C-132/20 TSUE wypowiedział się na temat interpretacji art. 19 ust. 1 akapit drugi TUE w kontekście zobowiązania państw członkowskich do zapewnienia jednostkom poszanowania ich prawa do skutecznej ochrony prawnej w dziedzinach objętych prawem UE. Na tym tle TSUE uznał, że ocena tego, czy w przekonaniu jednostek istnieją uzasadnione i poważne wątpliwości co do niezawisłości i bezstronności sędziego skutkujące możliwością pozbawienia przymiotu niezawisłości i bezstronności sądu z udziałem takiego sędziego, nie może ograniczać się wyłącznie do wskazania formalnych aspektów procedury powoływania⁵⁶. Nawet to, że powołanie nastąpiło w warunkach niedemokratycznego reżimu i z inicjatywy organu tego państwa, jako takie nie podważa niezawisłości i bezstronności takiego sędziego. TSUE podkreślał, że dla podważenia niezawisłości i bezstronności sędziego nie wystarczy wskazanie, że organ, który przedstawił jego kandydaturę działał na podstawie przepisów uznanych za

⁵¹ Zob. wyrok TSUE [WI] z 19 listopada 2019 r. C-585/18, C-624/18, i C-625/18 – A.K. (niezależność Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego), ECLI:EU:C:2019:982, pkt 133.

⁵² Tamże, pkt 144.

⁵³ Zob. wyrok TSUE [WI] z 2 marca 2021 r., C-824/18 – A.B i in., ECLI:EU:C:2021:153, pkt 122.

⁵⁴ Tamże, pkt 128.

⁵⁵ Zob. wyrok TSUE z 9 lipca 2020 r. w sprawie C-272/19 – Land Hessen, ECLI:EU:C:2020:535, pkt 54.

⁵⁶ Zob. wyrok TSUE [WI] z 29 marca 2022 r., C-132/20 – Getin Noble Bank, ECLI:EU:C:2022:235, pkt 107, 108.

niekonstytucyjne. To znaczy, że ocenę przymiotów sędziego należy zawsze rozpatrywać w odniesieniu do konkretnych okoliczności jego powołania, nie zaś wyłącznie w aspekcie podstaw prawnych funkcjonowania organu uczestniczącego w tej procedurze.

Jednocześnie w orzecznictwie TSUE podkreślano, że w polskim porządku prawnym brak jest podstaw prawnych do podważenia powołania sędziego w drodze bezpośredniego powództwa o stwierdzenie nieważności lub o unieważnienie takiego powołania⁵⁷. Trybunał wskazywał również na niedopuszczalność badania statusu sędziów sądów powszechnych. Zwracał uwagę, że na podstawie przepisów krajowych (tu: polskich) nie jest możliwe badanie zgodności z prawem powołania innego sędziego z tego samego składu orzekającego tudzież wyłączanie takiego sędziego od rozpoznania z uwagi na okoliczności, w jakich został powołany⁵⁸.

4.4. W ramach krótkiego podsumowania tej części ustaleń należy zwrócić uwagę na dwie kwestie.

Po pierwsze, wady, które identyfikowano w odniesieniu do procedury powoływania sędziów w Polsce po zmianach ustawowych w 2017 r. odnosiły się – mimo wielu orzeczeń – co do zasady do podobnych kwestii. Były one częstokroć przytaczane zarówno w orzeczeniach ETPC, jak i TSUE, a trybunały te powoływały się wzajemnie na swoje wypowiedzi nie dokonując poszerzonej analizy poszczególnych zagadnień, a jedynie odsyłając do wcześniejszych ustaleń.

Po drugie, w orzecznictwie TSUE bardzo wyraźnie wskazywano na niedopuszczalność podważania statusu sędziów, którzy zostali powołani w procedurze uznawanej za wadliwą. Sygnalizowano przy tym konieczność przeprowadzenia poszerzonej oceny tego, czy dany sędzia posiada walory bezstronności i niezawisłości, a ocena ta musi być – zdaniem TSUE – dokonywana w szerszej perspektywie, wykraczającej poza formalną wadę powołania na wniosek KRS po 2017 r.

Stanowisko powyższe potwierdził TSUE w wyroku w sprawie C-718/21, odnosząc się do statusu prawnego KRS. Zdaniem Trybunału sama okoliczność, *„że organ taki, jak krajowa rada sędziowska, uczestniczący w procesie powoływania sędziów, składa się w przeważającej mierze z członków wybranych przez władzę ustawodawczą, nie może sama w sobie prowadzić do powzięcia wątpliwości co do statusu sądu ustanowionego uprzednio na mocy ustawy i co do niezawisłości sędziów wyłonionych w tym procesie”*. Ocena ta może ulec zmianie, ale wyłącznie wówczas, jeśli wątpliwości odnośnie do procedury nominacyjnej realizowanej przez KRS nastąpią *„w połączeniu z innymi istotnymi czynnikami i warunkami”*⁵⁹. Każdorazowe obalenie domniemania odpowiedniego ukształtowania składu sądu jest możliwe jedynie wówczas, jeśli *„całokształt [...] elementów może [...] budzić w przekonaniu jednostek uzasadnione wątpliwości co do niepodatności zainteresowanych i składu orzekającego, w którym zasiadają, na czynniki zewnętrzne, w szczególności bezpośrednie lub pośrednie wpływy krajowej władzy ustawodawczej i wykonawczej, oraz co do ich neutralności względem ścierających się przed nimi interesów. Tego rodzaju elementy mogą prowadzić do braku widocznych oznak niezawisłości lub bezstronności tych sędziów i tego organu, co mogłoby podważyć zaufanie, jakie sądownictwo powinno budzić w tych jednostkach w społeczeństwie demokratycznym i w państwie prawnym”*⁶⁰.

⁵⁷ Por. wyrok TSUE [W] z 22 marca 2022 r., w sprawie C-508/19 - M.F. p. J.M, ECLI:EU:C:2022:201, pkt 70, 81.

⁵⁸ Por. wyrok TSUE [W] z 9 stycznia 2024 r., w połączonych sprawach C-181/21 i C-269/21, ECLI:EU:C:2024:1, pkt 67,69-71.

⁵⁹ Por. wyrok TSUE [W] z 21 grudnia 2023 r., w sprawie C-718/21 - Krajowa Rada Sądownictwa, ECLI:EU:C:2023:1015, pkt 64.

⁶⁰ Tamże, pkt 77.

5. Rozbieżność w orzecnictwie Sądu Najwyższego dotycząca sędziów powołanych z rekomendacji KRS po 2017 r.

Stanowisko Sądu Najwyższego w odniesieniu do możliwych wad prawnych związanych z decyzjami o delegowaniu sędziów nie budziło zastrzeżeń, jeśli chodzi o skutki takich rozstrzygnięć. Jak wyjaśniono⁶¹, Sąd Najwyższy akceptował stanowisko wyrażane konsekwentnie w orzecnictwie Trybunału Konstytucyjnego, w myśl którego wadliwość – czy to postępowań nominacyjnych czy ustawowego modelu KRS – nie może skutkować podważeniem uprawnień tak powołanych sędziów do sprawowania wymiaru sprawiedliwości. Co więcej, pogląd orzecniczy Sądu Najwyższego wypowiedziany w tej kwestii wyrażono w dwóch uchwałach pełnego składu SN. Sytuacja ta uległa zasadniczej zmianie wobec wątpliwości związanych z powołaniami sędziów w procedurze z udziałem KRS ukształtowanej ustawą nowelizującą z 2017 r.

W orzecnictwie SN ujawniły się przeciwstawne stanowiska w kwestii tego, czy sędzia, który został powołany w procedurze budzącej zastrzeżenia spełnia kryteria niezawisłości i bezstronności jedynie z powodu samej wadliwości procedury nominacyjnej. W efekcie, czy udział takiego sędziego w składzie orzekającym narusza gwarancje prawa do sądu (art. 45 ust. 1 Konstytucji RP, art. 47 KPP, art. 6 ust. 1 Konwencji oraz art. 19 TUE) i czy możliwe jest kwestionowanie składu takiego sądu jako niespełniającego standardu niezawisłego i bezstronnego sądu ustanowionego ustawą oraz stwierdzenie nieważności postępowania lub uznanie orzeczenia wydanego w takim składzie za niebyłe (nieistniejące).

4.1. Zgodnie z pierwszym stanowiskiem, nienależyta obsada sądu w rozumieniu art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. albo sprzeczność składu sądu z przepisami prawa w rozumieniu art. 379 pkt 4 k.p.c. zachodzi także wtedy, gdy w składzie sądu bierze udział osoba powołana na urząd sędziego SN na wniosek KRS, której skład wynika z zastosowania przepisów ustawy nowelizującej z 2017 r. Pogląd aprobujący taki skutek wadliwości procedury nominacyjnej wyrażony został w uchwale składu połączonych Izb: Cywilnej, Karnej oraz Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Sądu Najwyższego z 23 stycznia 2020 r., BSA I-4110-1/20⁶² w odniesieniu do sędziów Sądu Najwyższego. Chociaż uchwała ta została skutecznie wyeliminowana z porządku prawnego wyrokiem TK z 20 kwietnia 2020 r.⁶³, zawarta w niej argumentacja jest przywoływana w licznych orzeczeniach Sądu Najwyższego⁶⁴. W efekcie

⁶¹ Zob. wyżej pkt 3.

⁶² OSNK 2000 nr 2, poz. 1 i OSNC 2020 nr 4, poz. 34.

⁶³ OTK ZU A/2020, poz. 61.

⁶⁴ Zob. m.in. uchwała SN z 5.04.2022 r., III PZP 1/22, OSNP 2022, nr 10, poz. 95; Postanowienie SN z 23.10.2023 r., I USK 325/23; postanowienie SN z 16.09.2021 r., I KZ 29/21, OSNK 2021, nr 10, poz. 41; postanowienie SN z 29.09.2021 r., V KZ 47/21; uchwała SN z 6.05.2025 r., II ZIZ 7/22; postanowienie SN z 25.09.2023 r., III KZ 36/23; uchwała SN z 2.06.2022 r., I KZP 2/22, OSNK 2022, nr 6, poz. 22; postanowienie SN z 27.02.2023 r., II KB 10/22, OSNK 2023, nr 5-6, poz. 28; uchwała SN z 27.03.2025 r., III CZP 46/23, LEX nr 3843911; postanowienie SN z 26.05.2020 r., III KK 75/20; postanowienie SN z 26.05.2020 r., IV KK 110/20; postanowienie SN z 22.12.2020 r., IV KK 516/20; postanowienie SN z 16.09.2021 r., I KZ 29/21, OSNK 2021, nr 10, poz. 41; postanowienie SN z 29.09.2021 r., V KZ 47/21; postanowienie SN z 21.01.2022 r., III CO 6/22; postanowienie SN z 21.01.2022 r., III CO 37/22; postanowienie SN z 30.12.2021 r., I CSK 197/20; postanowienie SN z 15.09.2023 r., III CZP 3/22; Uchwała SN z 12.04.2024 r., III CZP 56/23, OSNC 2024, nr 9, poz. 86; postanowienie SN z 24.01.2022 r., II KO 125/21.

wskazywana tutaj rozbieżność nie odnosi się, co trzeba podkreślić, do samej uchwały będącej przedmiotem kontroli konstytucyjności, ale zawartego w niej stanowiska powielanego następnie w wielu rozstrzygnięciach SN.

W myśl stanowiska zaprezentowanego w przytoczonej uchwale SN, rozwiązania przyjęte w ustawie nowelizującej z 2017 r. naruszały zasadę podziału i równowagi władz, a także zasadę odrębności i niezależności władzy sądowniczej (art. 10 ust. 1 w zw. z art. 173 Konstytucji RP) i niezawisłości sędziów (art. 178 ust. 1 Konstytucji RP). Dokonane ustawą skrócenie kadencji dotychczasowych członków KRS i wybór nowych członków tego organu budziło zasadnicze zastrzeżenia z punktu widzenia art. 187 ust. 1 i 3 Konstytucji RP. To zaś prowadziło do zakwestionowania procedury nominacyjnej realizowanej przez tak ukształtowaną Radę. Sąd Najwyższy stanął na stanowisku, że powołanie sędziów na podstawie art. 179 Konstytucji RP może mieć miejsce wyłącznie z udziałem prawidłowo obsadzonej KRS. Skoro więc – jak utrzymywał SN – Rada nie była prawidłowo obsadzona, to nie mogła wykonywać przypisanych jej prawem kompetencji. W konsekwencji uznawano, że osoby rekomendowane do powołania przez wadliwie obsadzoną KRS nie mogą być uważane za właściwie przedstawione do powołania na stanowiska sędziowskie przez Prezydenta RP.

SN twierdził, że przeprowadzanie wadliwie zorganizowanych konkursów na urząd sędziego przez KRS, która strukturalnie utraciła przymiot niezależności, było dokonywane w warunkach długotrwałego, intencjonalnego działania podejmowanego przez przedstawicieli władzy wykonawczej i ustawodawczej, nakierowanego na generalne podważenie zaufania do sądów, do ich bezstronności i niezależności⁶⁵. Wskazano przy tym, że *„akt powołania na urząd sędziego przez Prezydenta RP nie tworzy trwałego i niepodważalnego domniemania, że w każdej sprawie rozpoznawanej przez sąd z udziałem tego sędziego spełniony będzie standard niezawisłości i bezstronności”*. Na tym tle SN zajmował stanowisko, że nie każda wada w procesie nominacyjnym może być sanowana przez prezydencki akt powołania na urząd sędziego. Taka bowiem interpretacja prowadziłaby do nieuzasadnionego ograniczenia możliwości realizacji prawa do niezawisłego i bezstronnego sądu⁶⁶.

Istotnym elementem rozstrzygnięcia ujętego w powołanej uchwale było stwierdzenie różnego stopnia wadliwości procedury powołania sędziów na wniosek KRS po 2017 r. Różnicowanie to było uzależnione od typu sądu, do którego powołano sędziego oraz miejsca tego sądu w strukturze organów wymiaru sprawiedliwości. Wyraźnie zaznaczono, że status sędziego sądów powszechnych i wojskowych jest inny niż status sędziego SN, co wynika z innej pozycji ustrojowej wskazanych sądów, innych kompetencji oraz innych wymagań do objęcia w nich urzędu. Sąd Najwyższy zaznaczył, iż skala uchybień w postępowaniach konkursowych związanych z powoływaniem sędziów SN była zdecydowanie poważniejsza niż przy obsadzaniu stanowisk w pozostałych sądach. Towarzyszyło temu przekonanie, że osoby powołane na stanowisko sędziów SN w kwestionowanej procedurze *„musiały być świadome zasadniczych zastrzeżeń dotyczących nowych procedur, statusu i obsady KRS jako organu uczestniczącego w postępowaniu zmierzającym do obsadzenia stanowisk sędziowskich”* a mimo to zdecydowały się na udział w postępowaniu nominacyjnym oraz przyjęły powołania sędziowskie⁶⁷.

⁶⁵ Uchwała BSA I-4110-1/20, cz. V, pkt 40.

⁶⁶ *Tamże*, cz. VI, pkt 44.

⁶⁷ *Tamże*, cz. VI, pkt 45.

W uzasadnieniu uchwały trzech połączonych Izb Sądu Najwyższego wskazano, że „Zagadnienie prawne rozstrzygane przez skład połączonych Izb Cywilnej, Karnej, Pracy i Ubezpieczeń Społecznych nie zmierza do rozwiązywania problemów ustrojowych z określeniem statusu osób, które po przeprowadzeniu postępowań ukształtowanych ustawą z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa zostały powołane na urzędy sędziowskie przez Prezydenta RP, gdyż niewątpliwie osoby te uzyskały formalnie status sędziów. Tego statusu Sąd Najwyższy niniejszą uchwałą i w wykonaniu wyroku Trybunału Sprawiedliwości UE z dnia 19 listopada 2019 r. nie jest w stanie nikomu ani przyznać, ani odebrać (...)”⁶⁸. W związku z powyższym orzeczenie to nie kwestionowało samego statusu sędziów powołanych z rekomendacji KRS po 2017 r. przez Prezydenta RP.

W uchwale z dnia 2 czerwca 2022 r., I KZP 2/22⁶⁹ Sąd Najwyższy stwierdził m.in., że KRS ukształtowana na podstawie ustawy nowelizującej z 2017 r. nie jest organem tożsamym z organem konstytucyjnym, którego skład i sposób wyłaniania reguluje Konstytucja RP. W efekcie uznał, że dopuszczalne jest przyjęcie *a priori*, że sędzia SN powołany w następstwie konkursu przed tak wybraną KRS nie spełnia minimalnego standardu bezstronności i każdorazowo sąd z jego udziałem jest nienależycie obsadzony w rozumieniu art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k.

Istotne przy tym, że w ramach tej samej uchwały SN dokonał – podobnie jak w przytoczonej wyżej uchwale z 23 stycznia 2020 r., BSA I-4110-1/20 – różnicowania sytuacji sędziów SN względem sędziów sądów powszechnych. Uznano bowiem, że w odniesieniu do tej grupy sędziów nie można *a priori* zakładać, że sama okoliczność ich powołania na wniosek KRS po 2017 r. pozbawia te osoby cech niezbędnych do orzekania. W tym wypadku konieczne jest przeprowadzenie testu potwierdzającego, że konkretny skład sądu był należycie obsadzony⁷⁰.

4.2. W bogatym orzecznictwie Sądu Najwyższego wykreowała się jednocześnie ugruntowana linia orzecznicza wyrażająca pogląd przeciwny niż wyrażony we wspomnianej uchwale SN w sprawie BSA I-4110-1/20⁷¹. Zgodnie tym stanowiskiem żaden organ państwa nie ma możliwości kontrolowania ani wzruszenia aktu powołania sędziego, a wadliwość procedury nominacyjnej nie ma wpływu na spełnienie przez niego kryteriów niezawisłości i bezstronności. Oznacza to, że udział takiego sędziego w składzie orzekającym nie narusza gwarancji prawa do sądu.

Wskazane stanowisko opiera się, przede wszystkim, na uznaniu, że uchwała SN z 23 stycznia 2020 r. (BSA I-4110-1/20) nie wywołuje skutków prawnych ze względu na stwierdzenie jej niekonstytucyjności wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z 20 kwietnia 2020 r., U 2/20⁷². Na tym tle podkreśla się, że zgodnie z art. 190 ust. 1 Konstytucji RP orzeczenia TK mają moc powszechnie obowiązującą i są ostateczne. Żaden organ państwa, w tym także SN, nie ma kompetencji do „pomijania” orzeczeń organu, który jako jedyny ma prawo orzec o niezgodności m.in. ustaw z

⁶⁸ Tamże, cz. II, pkt 11.

⁶⁹ OSNK 2022, nr 6, poz. 22.

⁷⁰ Podobnie postanowienie SN z 6.11.2025 r., II KK 576/22; postanowienie SN z 5.11.2025 r., IV KO 125/25.

⁷¹ Zob. m.in. postanowienie SN z 15.10.2025 r., II NSNc 192/24; postanowienie SN z 18.02.2021 r., V KK 506/20; postanowienie SN z 23.09.2021 r., IV KZ 37/21; postanowienie SN z 5.01.2022 r., IV KK 590/21; postanowienie SN z 3.11.2021 r., IV KO 86/21; uchwała SN z 16.07.2025 r., II ZIZ 29/24; uchwała SN z 27.09.2024 r., I KZP 3/24, OSNK 2025, nr 1, poz. 1; uchwała SN z 15.09.2022 r., II ZZ 5/22; uchwała SN z 16.12.2021 r., I NZP 5/21; uchwała SN z 15.12.2021 r., I DO 16/21; postanowienie SN z 26.10.2022 r., II CSKP 176/22; postanowienie SN z 28.02.2023 r., III CB 13/23; wyrok SN z 28.02.2023 r., II CSKP 1362/22; postanowienie SN z 21.06.2024 r., II CB 44/24; postanowienie SN z 12.04.2021 r., I NZP 1/21; postanowienie SN z 13.07.2020 r., II CSK 581/19.

⁷² OTK-A 2020, poz. 61.

Konstytucją RP oraz z ratyfikowanymi umowami międzynarodowymi, których ratyfikacja wymagała uprzedniej zgody wyrażonej w ustawie (art. 188 pkt 1 i 2 Konstytucji RP).

Jeszcze przed wydaniem uchwały z 23 stycznia 2020 r. (BSA I-4110-1/20), Sąd Najwyższy podjął uchwałę z 8 stycznia 2020 r., I NOZP 3/19⁷³, w której odnosił się do ważności uchwał KRS oraz ich skutków prawnych. Stwierdził wówczas, że *„wadliwości uchwały wynikającej z braku niezależności KRS nie można utożsamiać z nieistnieniem uchwały ani jej nieważnością z mocy samego prawa, ani z nieważnością postępowania przed KRS”*⁷⁴. Z uwagi na to, że – jak podkreślał SN – uchwała KRS o przedstawieniu Prezydentowi RP kandydata na urząd sędziego ma charakter ustrojowy, nie ma możliwości stwierdzenia nieważności takiej uchwały lub postępowania przed KRS na podstawie przepisów Kodeksu postępowania cywilnego⁷⁵.

Odnosząc statusu sędziów Sąd Najwyższy stwierdził, że badanie ważności lub skuteczności aktu ustrojowego Prezydenta RP powołania sędziego oraz wynikającego z niego stosunku ustrojowego łączącego sędziego z Rzeczpospolitą Polską nie jest dopuszczalne w jakimkolwiek postępowaniu przed sądem lub innym organem państwowym. Podkreślono w tym kontekście, że władza sądenia w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej wynikająca ze stosunku ustrojowego nie może mieć wymiaru abstrakcyjnego i pustego treściowo, lecz dotyczy zawsze określonego jej zakresu, urzeczywistniającego się wyłącznie w określonym sądzie. Nie jest więc dopuszczalne odseparowanie tak powierzonej władzy od sądu, w ramach którego ma być sprawowana. To zaś prowadzi do wniosku, że sąd, w skład którego wchodzi sędzia, nie może być uznany za nieprawidłowo obsadzony z powodu niepodważalności aktu powołania oraz niepodważalności wynikającego z niego stosunku ustrojowego. Niedopuszczalność badania ważności lub skuteczności aktu powołania i wynikającego z niego stosunku ustrojowego sprawia, że niedopuszczalne jest również stwierdzanie nieważności postępowania sądowego z powodu uchybień w procedurze nominacyjnej (przedpowołaniowej)⁷⁶. Sąd Najwyższy konkludował więc, że *„ewentualne wadliwości postępowania nominacyjnego nie mogą uzasadniać twierdzenia jakoby czynności procesowe tak obsadzonego sądu były nieistniejące. Odmienne wykładnia ww. przepisów nie znajduje uzasadnienia w normach prawa międzynarodowego i nie może być uzasadniana zasadami wykładni przyjaznej prawu międzynarodowemu, lojalnej współpracy, lub wzajemnego zaufania. Wzajemne zaufanie Państw Członkowskich oraz lojalną współpracę sądową w Unii mogą zapewnić tylko sędziowie wewnętrznie niezawisli i niepodlegający wpływom zewnętrznym, a więc ci, którym Rzeczpospolita Polska gwarantuje nieusuwalność”*⁷⁷.

W uchwale SN z 27 września 2024 r., I KZP 3/24⁷⁸ podkreślono, że ewentualna możliwość weryfikacji powoływania sędziów przez Prezydenta RP nie mogłaby być uregulowana w akcie o niższej mocy prawnej niż Konstytucja RP. Co więcej, *„publiczne kwestionowanie ważności powołań sędziowskich przez organy państwowe stanowi więc nic innego jak wyraz abuzywnego konstytucjonalizmu, uzurpacji kompetencji oraz łamania ustawy zasadniczej”*. W uzasadnieniu uchwały SN wyraźnie zaznaczono, że w odniesieniu do sędziów, w tym sędziów Sądu Najwyższego, powołanych do pełnienia urzędu po 2017 r., nie tylko nie zostało wzruszone domniemanie

⁷³ OSNKN 2020, nr 2, poz. 10.

⁷⁴ Uchwała I NOZP 3/19, pkt 46.

⁷⁵ Podobnie wyrok SN z 13.05.2020 r., I NO 75/19, LEX nr 3275569.

⁷⁶ Uchwała I NOZP, pkt 32.

⁷⁷ *Tamże*.

⁷⁸ OSNK 2025, nr 1, poz. 1.

konstytucyjności, lecz przeciwnie - Trybunał Konstytucyjny potwierdził zgodność z adekwatnymi wzorcami konstytucyjnymi trybu nominacyjnego na etapie wyboru kandydatów do pełnienia urzędu przez KRS ukształtowaną na podstawie ustawy nowelizującej z 2017 r.⁷⁹

W orzecznictwie SN wielokrotnie uznawano, że brak jest normatywnych podstaw do podważania konstytucyjnego umocowania KRS działającej na podstawie ustawy nowelizującej z 2017 r., a przez to kwestionowania uprawnień Rady oraz ważności i skuteczności powołań sędziowskich dokonanych przez Prezydenta RP na podstawie rekomendacji udzielonej przez ten organ⁸⁰.

4.3. Trzeba dodać, że zagadnienie wpływu, jaki wadliwość postępowania nominacyjnego dotyczącego konkretnego sędziego może wywierać na postępowanie sądowe z jego udziałem oraz wydawane orzeczenia, było podnoszone w licznych pytaniach prejudycjalnych kierowanych przez SN do TSUE. Także na tym tle dostrzec można rozbieżne stanowiska zajmowane przez poszczególne składy Sądu Najwyższego.

Przykładowo wskazać można postanowienie z 21 maja 2019 r., III CZP 25/19⁸¹, w którym SN stwierdził, że istnieją poważne wątpliwości co do możliwości zachowania niezawisłości i bezstronności przez osobę powołaną do pełnienia urzędu sędziego z rażącym naruszeniem reguł prawa odnoszących się do powoływania sędziów. Zaznaczono, że taki sędzia znajduje się w sytuacji, w której jego niezawisłość może być poddawana w wątpliwość przez obywateli, a także może być narażony na ingerencję zewnętrzną ze strony organu, który dopuścił się naruszenia przy jego powoływaniu, względnie innego organu współdziałającego z takim organem. Jednocześnie wskazano, że w prawie polskim wprost nie przewidziano żadnej szczególnej procedury lub środka, pozwalających stronie na kwestionowanie skuteczności powołania do pełnienia urzędu sędziego osoby zasiadającej w składzie orzekającym⁸².

W postanowieniu z dnia 19 sierpnia 2024 r., III CB 65/24, Sąd Najwyższy podkreślał, że sędziowie powołani przez Prezydenta RP na podstawie art. 179 Konstytucji RP są nieusuwalni. Jedynym trybem usunięcia z zawodu jest rozstrzygnięcie sądu, które należy traktować jako sankcję karną (dyscyplinarną) za popełnienie określonego czynu stanowiącego przestępstwo lub rażący delikt dyscyplinarny (art. 180 ust. 1 i 2 Konstytucji RP). Z kolei w świetle art. 29 § 1 u.SN sędzią Sądu Najwyższego jest osoba powołana na to stanowisko przez Prezydenta RP, która złożyła ślubowanie wobec Prezydenta RP. Istotne jest przy tym, że w ramach działalności Sądu Najwyższego lub jego organów niedopuszczalne jest kwestionowanie umocowania sądów i trybunałów, konstytucyjnych organów państwowych oraz organów kontroli i ochrony prawa (art. 29 § 2 u.SN), jak również ustalanie lub ocena przez Sąd Najwyższy lub inny organ władzy zgodności z prawem powołania sędziego lub wynikającego z tego powołania uprawnienia do wykonywania zadań z zakresu wymiaru sprawiedliwości (art. 29 § 3 u.SN).

Sąd Najwyższy wskazywał, że w myśl unormowań konstytucyjnych status sędziego ma charakter niepodważalny, a przez to nie jest możliwe „poszukiwanie jakichkolwiek okoliczności (niezależnie od ich

⁷⁹ Zob. Imprimis wyrok TK z dnia 25 marca 2019 r., K 12/18, OTK-A ZU 2019, nr 17; por. także postanowienia SN z: 10 stycznia 2024 r., I ZB 116/23; 21 czerwca 2024 r., III CB 44/24.

⁸⁰ Zob. m.in. wyrok SN z 28 lutego 2023 r., II CSKP 1362/22, LEX nr 3557843; Zob. także postanowienia SN z: 16 października 2019 r., I NOZP 2/19, OSNKN 2020, nr 3, poz. 17; 15 października 2020 r., I NWW 84/20, LEX nr 3276719; 9 października 2025 r., I NWW 48/25, LEX nr 3922939.

⁸¹ OSNC 2019, nr 10, poz. 99.

⁸² Zob. Postanowienie w sprawie III CZP 25/19, pkt 41 i 43.

rangi), które mogłoby wpływać na ocenę prawidłowości procedury nominacyjnej na etapie przed powołaniem przez Prezydenta RP". Sąd Najwyższy wskazywał, że „ewentualna możliwość nieograniczonego w czasie podważania statusu sędziego prowadziłaby także nieuchronnie do destabilizacji systemowej wymiaru sprawiedliwości. Oba te czynniki przesądziły o przyjęciu w prawodawstwie polskim już w 1990 r. modelu niewzruszalności prerogatywy Prezydenta RP jako ostatniego etapu procedury nominacyjnej sędziów bez względu na rzeczywiste bądź rzekome wady proceduralne, a nawet systemowe (co stwierdzają liczne wyroki Trybunału Konstytucyjnego z lat 2007-2017), które miały miejsce w konkretnych przypadkach powołań”⁸³.

4.4. Nawet poczyniona wyżej skróciwa sygnalizacja głównych stanowisk Sądu Najwyższego świadczy o tym, że na gruncie orzecznictwymi rysują się wyraźnie odmienne i sprzeczne ze sobą wypowiedzi dotyczące okoliczności i skutków prawnych powołań sędziów na wniosek KRS w składzie ukształtowanym ustawą nowelizującą z 2017 r. Z jednej strony Sąd Najwyższy uznaje, że tak wybrana KRS nie spełnia wymogów konstytucyjnych, a tym samym nie może podejmować ważnych rozstrzygnięć związanych z przedstawianiem kandydatur na stanowiska sędziowskie. Okoliczność ta oznaczać ma wadliwość powołań sędziów i oznaczać – jako taka – pozbawienie tych osób walorów niezawisłości i niezależności, koniecznych do uznania składów sędziowskich z ich udziałem za spełniające kryteria „sądu ustanowionego ustawą”. Odmienne stanowisko wskazuje, że sam akt powołania sędziego przez Prezydenta RP nie może podlegać jakiegokolwiek następnej weryfikacji. Sędziowie powołani przez Prezydenta RP nie mogą być automatycznie pozbawiani walorów niezawisłości i niezależności z powodu zastrzeżeń formułowanych względem organu (KRS) biorącego udział w procedurze nominacyjnej. W ten sposób brak jest podstaw aby kwestionować składy sądu z udziałem tak powołanych sędziów oraz podważać wydane przez te organy orzeczenia. Na tym tle powoływane jest również stanowisko Trybunału Konstytucyjnego, który w swoim orzecznictwie wielokrotnie stwierdzał niekonstytucyjność podstaw prawnych funkcjonowania KRS oraz toczących się przed Radą postępowań, ale nie dopuszczał możliwości kwestionowania wydanych rozstrzygnięć, ani podważania skutków powołań sędziów dokonanych przez KRS.

Uzupełniając zarysowane rozróżnienie trzeba raz jeszcze podkreślić, że opisywana wyżej rozbieżność ma w istocie rzeczy charakter wielowątkowy i złożony. Dotyczy zarówno różnicy zdań wyrażającej się w orzecznictwie SN, ale także w odmiennym sposobie odczytywania orzeczeń polskiego sądu konstytucyjnego oraz orzeczeń ETPC i TSUE. Tak szeroko ujęty kontekst nie tylko potwierdza dopuszczalność wniosku ujętego w *petitum*, ale jednocześnie powinien być uwzględniany przy rozstrzygnięciu zasygnalizowanej wyjątkowo rozbieżności.

II. Niedopuszczalność kwestionowania powołań sędziów

1. Kontekst

Odnosząc się do zagadnienia określonego w *petitum* wniosku trzeba raz jeszcze podkreślić, że chodzi w tym wypadku o rozstrzygnięcie dotyczące skutków prawnych wątpliwości, jakie dotyczyć mają procedury nominacyjnej poprzedzającej powołanie sędziego przez Prezydenta RP na

⁸³ Zob. postanowienie III CB 65/24, pkt 63.

podstawie art. 179 Konstytucji RP. Na tym tle istotne jest zwrócenie uwagi na trzy kwestie, które pozostają ze sobą w ścisłym związku.

Po pierwsze o to, czy w sytuacji zastrzeżeń odnoszących się do procedury nominacyjnej określonej w ustawie uznanej za niezgodną z Konstytucją RP bądź takiej, która była przedmiotem orzeczeń TSUE lub ETPC, okoliczność ta może, sama w sobie, powodować pozbawienie sędziów powołanych w tej procedurze, cechy niezawisłości i niezależności, które to cechy są niezbędne do sprawowania powierzonego im urzędu. Chodzi tu zatem o rozstrzygnięcie, czy udział w konkretnej procedurze nominacyjnej jeszcze przed powołaniem sędziego może oznaczać, że każdy skład sądu z udziałem takiego sędziego będzie, niejako „automatycznie”, uznawany za niespełniający standardów konstytucyjnych. Zagadnienie to implikuje rozstrzygnięcie dwóch dalszych kwestii. Z jednej strony tego, czy sąd uznany za niespełniający kryteriów z racji wadliwości procedury powołania sędziów prowadził ważne postępowanie. Z drugiej zaś, czy zapadłe w tym postępowaniu orzeczenie należy traktować jako niebyłe (nieistniejące) lub którego skutki mogą zostać pominięte.

Ujęte w ten sposób zagadnienie, złożone *de facto* z następujących po sobie pytań szczegółowych określonych w *petitum* wniosku odnosi się, najpierw, do samego składu sądu, aby w dalszej kolejności wskazywać na prowadzone postępowanie i wydane orzeczenie. Rozstrzygnięcie każdej z tych kwestii uzależnione jest od odpowiedzi na pytanie pierwsze. W wypadku uznania, że ewentualna wadliwość procedury powołania sędziego nie może ostatecznie – sama w sobie – decydować o pozbawieniu sędziego walorów niezbędnych do sprawowania jego funkcji, negatywna powinna być także odpowiedź na dalsze pytania związane z postępowaniem sądowym oraz wydanym orzeczeniem. Sytuacja odwrotna, a więc uznanie, że wadliwość procedury nominacyjnej przed powołaniem sędziego trwale pozbawia go cech umożliwiających uznanie składu sądu z jego udziałem za niezawisły i bezstronny oraz ustanowiony ustawą powinna – konsekwentnie – wskazywać, że postępowania toczące się przed takim sądem są obarczone wadą; nieważnością (względnie występuje bezwzględna przyczyna odwoławcza), względnie, że wydane orzeczenia trzeba uznawać za niebyłe (nieistniejące).

Należy podkreślić, że problematyka właściwej obsady składu sędziowskiego musi być postrzegana w perspektywie konstytucyjnej zarówno w aspekcie ustrojowym, który dotyczy realizowania przez władzę sądowniczą zadań orzeczniczych związanych ze sprawowaniem wymiaru sprawiedliwości, jak również w odniesieniu do zapewnienia każdemu gwarantowanego konstytucyjnie prawa do sądu. Obie te sfery są ze sobą ściśle powiązane, ponieważ ujęte w art. 45 ust. 1 Konstytucji RP prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki ma być realizowane przez sąd określany mianem właściwego, niezależnego, bezstronnego i niezawisłego. Oznacza to zatem, że zagadnienia dotyczące podstaw prawnych funkcjonowania władzy sądowniczej muszą być postrzegane jako kluczowe dla możliwości faktycznego realizowania przez jednostkę jej praw podmiotowych.

Trzeba dodać, że przy rozstrzyganiu zarysowanego wyżej zagadnienia istotne znaczenie ma również perspektywa, jaką wyznacza konstytucyjne prawo dostępu do służby publicznej na równych zasadach, przysługujące wszystkim obywatelom polskim korzystającym z pełni praw publicznych (art. 60 Konstytucji RP). W tym wypadku chodzi więc o to, aby osoby ubiegające się o powołanie na stanowisko sędziowskie były oceniane na podstawie przejrzystych i obiektywnych kryteriów oraz mogły skutecznie domagać się weryfikacji dotyczącej ich decyzji w sprawie naboru na konkretne stanowiska. O ile zatem konstytucyjne prawo dostępu do służby publicznej nie gwarantuje nikomu

przyjęcia do służby, o tyle wymaga istnienia odpowiednich warunków proceduralnych, w ramach których realizowany będzie nabór.

Sygnalizowane kwestie pozwalają stwierdzić, że rozpatrywanie zagadnienia odnoszącego się do procedury nominacyjnej zakończonej powołaniem konkretnych osób na stanowiska sędziowskie powinno uwzględniać kontekst obejmujący zarówno ustrojowe zadania władzy sądowniczej oraz jej pozycję, jako władzy odrębnej i niezależnej od innych władz, ale także perspektywę konstytucyjnych wolności i praw jednostki.

To wszystko sprawia, że rozstrzygnięcie zagadnienia wyrażonego w *petitum* wniosku ma nie tylko charakter złożony, ale także jawi się jako kluczowa kwestia dotycząca realizowania licznych gwarancji konstytucyjnych. Także z tego względu zasadne wydaje się przedstawienie argumentacji, która wskazywać ma możliwy kierunek odpowiedzi na pytanie zawarte w *petitum* wniosku. Chodzi w tym wypadku o uznanie, że wadliwość procedury nominacyjnej realizowanej przez KRS przez powołaniem sędziego przez Prezydenta RP na podstawie art. 179 Konstytucji RP nie może – jako taka – odbierać takiemu sędziemu walorów niezawisłości i bezstronności, a tym samym przesądzać o wadliwości składu sądu z jego udziałem. W efekcie rozstrzygnięcie wyjściowej wątpliwości powinno zmierzać do stwierdzenia, że powołanie sędziego w procedurze uznanej – w określonym zakresie – za wadliwą, nie może skutkować stałym wyeliminowaniem takiego sędziego z orzekania.

Przyjęte stanowisko zdają się potwierdzać następujące argumenty.

2. Skutki prawne powołania sędziego

Procedura powołania sędziego została w polskim porządku prawnym uregulowana na poziomie konstytucyjnym. Zgodnie z art. 179 Konstytucji RP, sędziowie są powoływani przez Prezydenta RP, na wniosek KRS, na czas nieoznaczony. Skutkiem tego rozstrzygnięcia jest zarówno przyznanie władzy sądowniczej, ale także nawiązanie stosunku służbowego, czyli złożonego stosunku łączącego elementy publicznoprawne z elementami stosunku pracy sędziego. Powoływanie sędziów nie jest równoznaczne z ich wybieraniem, ale ma charakter nominacyjny. Zakłada przy tym, że do jego dokonania konieczny jest udział i współdziałanie dwóch konstytucyjnych organów państwa, kolejno KRS i Prezydenta RP. Zgodnie z przyjętym modelem żaden z tych organów nie może ani samodzielnie, ani bez odpowiedniego działania ze strony drugiego organu, doprowadzić do powołania określonej osoby na urząd sędziego.

Niezbędnym warunkiem procedury jest wniosek KRS i wskazanie osoby bądź osób, mających zostać powołane na urząd sędziego. Należy nadmienić, że chociaż podstawy prawne funkcjonowania KRS ujęto w rozdziale VIII Konstytucji RP, Rada nie jest organem władzy sądowniczej. Jako odrębny konstytucyjny organ państwa realizować ma zadanie polegające na staniu na straży podstawowych wartości niezbędnych dla funkcjonowania sądownictwa, a więc niezależności sądów i niezawisłości sędziów (art. 186 ust. 1 Konstytucji RP). Jest organem o mieszanym składzie, ukształtowanym z przedstawicieli trzech władz – ustawodawczej, wykonawczej i sądowniczej. Przewaga czynnika sędziowskiego wyraża się w tym, że spośród ogólnej liczby 25 członków KRS, 17 członków jest sędziami.

Zgodnie z procedurą, której podstawę stanowi art. 179 Konstytucji RP, rolą Prezydenta RP jest rozpatrzenie wniosku KRS oraz wydanie aktu powołania. Należy zaznaczyć, że Prezydent RP, jako

jeden z organów władzy wykonawczej (art. 10 ust. 2 Konstytucji RP), nie pełni w tym zakresie jedynie funkcji ceremonialnej czy symbolicznej, ponieważ nie jest związany treścią wniosku KRS. Należy to rozumieć w ten sposób, że w wyjątkowych i szczególnie uzasadnionych wypadkach Prezydent RP może odmówić powołania osoby wskazanej przez KRS. Pełni bowiem funkcję organu sprawującego kontrolę tego procesu. Wspomniana możliwość nieuwzględnienia wniosku KRS ma przez to charakter ustrojowego „wentyla bezpieczeństwa”, który stanowić ma dodatkową gwarancję przeprowadzenia całej procedury w sposób zgodny z prawem⁸⁴.

Wydanie przez Prezydenta RP aktu powołania do pełnienia urzędu sędziego oznacza, że osoba objęta takim aktem uzyskuje status sędziego, a związane z tym skutki prawne szczególnie w sferze przekazania władzy sprawowania wymiaru sprawiedliwości, mają charakter definitywny. Potwierdza to brzmienie art. 179 Konstytucji RP, zgodnie z którym powołanie sędziego następuje na czas nieoznaczony. Ustanawia ono sędziego, który jest adresatem dalszych gwarancji zapewniających mu niezawisłe wykonywanie urzędu, o których mowa w art. 180 Konstytucji RP.

Procedura nominacyjna przewidziana w art. 179 Konstytucji RP zakłada współpracę organu posiadającego bezpośredni mandat społeczny z organem, który stoi na straży niezależności sądów i niezawisłości sędziów. Model ten urzeczywistnia zatem zasadę podziału i równowagi władz, a przy tym stanowi o legitymizacji trzeciej władzy⁸⁵. Sam art. 179 Konstytucji RP uznawany jest za normę kompletną, jeśli chodzi o określenie kompetencji Prezydenta RP w zakresie powoływania sędziów, gdyż zostały w nim uregulowane wszystkie niezbędne elementy procedury nominacyjnej. Przepis ten – jak zaznaczał Trybunał – nie opisuje szczegółowo całej procedury i w tym sensie nie ma charakteru samowykonalnego. W tym zakresie realizacja przez Prezydenta RP jego kompetencji może być dookreślona w ustawach, jednakże pod warunkiem zachowania zasady nadrzędności Konstytucji RP (art. 8 ust. 1 Konstytucji RP). Regulacje ustawowe nie mogą w szczególności naruszać istoty prezydenckiej prerogatywy w zakresie powoływania sędziów⁸⁶.

Powołanie sędziego, o jakim mowa w art. 179 Konstytucji RP, nie jest wyłącznie czynnością symboliczną, ale wywołuje konkretne skutki odnoszące się do sfery sprawowania wymiaru sprawiedliwości. Z tego względu nie można konstytucyjnej procedury powołania sędziego rozumieć w taki sposób, że dana osoba została powołana na urząd sędziego, a zarazem od chwili tego powołania nie może sprawować powierzonej jej powołaniem władzy sędziowskiej⁸⁷. Znaczenie art. 179 Konstytucji RP prowadzi do zgoda przeciwnego wniosku. Powołanie – jako takie – jest zawsze przyznaniem osobie sędziego kompetencji w zakresie sprawowania władzy sędziowskiej, a okoliczność ta nie może podlegać ograniczeniom. Nie można powołać sędziego w żadnej formie ułomnej: na pewien czas, do określonej sprawy, czy określonego typu spraw. Z tego też względu w polskim systemie prawnym nie ma żadnego środka kwestionowania powołania danego sędziego ani instytucji władnej to powołanie oceniać bez względu na podnoszone okoliczności⁸⁸.

Wykonywanie funkcji sądenia, której źródłem jest powołanie, może zostać ograniczone wyłącznie w wyjątkowych sytuacjach, o których stanowi art. 180 ust. 2 Konstytucji RP, bądź też ulec

⁸⁴ Por. J. Sułkowski, *Uprawnienia Prezydenta RP do powoływania sędziów*, Przegląd Sejmowy 2008, nr 4, s. 53-54.

⁸⁵ Zob. wyrok TK z 8 maja 2012 r., K 7/10, OTK ZU nr 5/A/2012, poz. 48, cz. III, pkt 3.2.1.

⁸⁶ Zob. wyrok TK z 5 czerwca 2012 r., K 18/09, OTK ZU nr 6/A/2012, poz. 63, cz. III, pkt 5.1.

⁸⁷ Zob. wyrok TK z 4 marca 2020 r., P 22/19, OTK ZU A/2020, poz. 31, cz. III, pkt 4.2.

⁸⁸ Zob. wyroki TK z 4 marca 2020 r., P 22/19, OTK ZU A/2020, poz. 31, cz. III, pkt 4.3; 2 czerwca 2020 r., P 13/19, OTK ZU A/2020, poz. 45, cz. III, pkt 4.

przekształceniu wskutek przejścia sędziego w stan spoczynku, niezależnie czy będzie to wynikało z okoliczności wskazanych w art. 180 ust. 3 Konstytucji RP, czy też z osiągnięcia przez sędziego określonego wieku, co przewiduje art. 180 ust. 4 Konstytucji RP. Gwarancyjny charakter tych unormowań konstytucyjnych wyklucza zatem istnienie takiej podstawy normatywnej, która mogłaby prowadzić do dokonywania przez sąd ustaleń w przedmiocie istnienia lub nieistnienia nawiązanego stosunku służbowego sędziego, a w efekcie prowadzić do podważenia statusu sędziego i jego przekształcenia w stosunek prawny, w ramach którego sędzia pozostawałby na stałe pozbawiony możliwości realizowania funkcji ściśle wynikających z jego powołania.

Okoliczności tej odpowiadają unormowania ustawowe przewidziane chociażby w art. 42a § 1 i 2 ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych⁸⁹ czy art. 29 § 2 i 3 u.SN. Przepisy te potwierdzają znaczenie norm konstytucyjnych wskazując na to, że wykonywanie zadań z zakresu wymiaru sprawiedliwości nie może wiązać się z ustalaniem lub oceną przez Sąd Najwyższy, sąd powszechny lub inny organ władzy, zgodności z prawem powołania sędziego lub jego urzędowych uprawnień wynikających z powołania. Trzeba przy tym zauważyć, że okoliczność, zgodnie z którą brak jest podstaw prawnych do sądowej weryfikacji dokonanych przez Prezydenta RP aktów powołania sędziego (art. 179 w zw. z art. 144 ust. 3 pkt 17 Konstytucji RP) potwierdzano wielokrotnie w orzecznictwie Naczelnego Sądu Administracyjnego⁹⁰. Stanowisko to koresponduje z utrwaloną linią orzecniczą, z której wynika, że powołanie przez Prezydenta RP do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego wywołuje skutki ustrojowe i nie stanowi wykonywania administracji publicznej. Jest wyrazem działania Prezydenta RP jako głowy Państwa Polskiego, a w ten sposób symbolizuje majestat Państwa i jego suwerenność. Nie podlega przez to kontroli sądu administracyjnego⁹¹.

Nawiązując do wspomnianej tutaj perspektywy trzeba podkreślić, że przeprowadzenie dwustopniowej procedury obejmującej ocenę kandydata przez KRS i jego przedstawienie do powołania, a następnie powołanie przez Prezydenta RP na wniosek KRS wywołuje – na poziomie ustrojowym – skutek prawny, który nie może być podważony czy w jakikolwiek sposób odwołany. W szczególności nie ma podstaw do tego, aby taki ewentualny skutek mógł się wiązać z uznaniem wadliwości podstaw prawnych zarówno ustawowego sposobu ukształtowania KRS, jak i toczącej się przed tym organem procedury nominacyjnej. Tego rodzaju stanowisko wynika jednoznacznie z orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego, które przytoczono poniżej.

III. Granice kompetencji orzeczniczych TSUE

W kontekście podnoszonych przez TSUE zastrzeżeń należy mieć również na uwadze wzajemne relacje, w jakich pozostają wobec siebie unormowania konstytucyjne określające – z jednej strony – zobowiązanie do przestrzegania przez Rzeczpospolitą Polskę wiążącego ją prawa międzynarodowego (art. 9 Konstytucji RP), z drugiej zaś podkreślające zasadę nadrzędności Konstytucji RP, która jest najwyższym prawem Rzeczypospolitej Polskiej (art. 8 ust. 1 Konstytucji RP).

⁸⁹ Ustawa z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (t.j. Dz.U. z 2024 r., poz. 334).

⁹⁰ Zob. m.in. wyrok NSA z 6 maja 2021 r., II GOK 2/18, pkt 9, LEX nr 3169817.

⁹¹ Por. m.in. postanowienia NSA z 9 października 2012 r., I OSK 1872/12, LEX nr 1269627; 20 marca 2013 r., I OSK 3129/12, LEX nr 1601658; 7 grudnia 2017 r., I OSK 857/17, LEX nr 2441401; 18 kwietnia 2019 r., II GZ/19, LEX nr 2655655; 27 lutego 2023 r., II GSK 1886/22, LEX nr 3514570.

Na tym tle w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego podkreślano wyraźnie, że konstytucyjna zasada zachowania suwerenności w procesie integracji europejskiej „wymaga respektowania w tym procesie konstytucyjnych granic przekazywania kompetencji, wyznaczonych przez zawężenie owego przekazania do niektórych spraw, a zatem zapewnienia właściwej równowagi pomiędzy kompetencjami przekazanymi a zachowanymi, polegającej na tym, że w przypadku kompetencji składających się na istotę suwerenności (w tym zwłaszcza stanowienie reguł konstytucyjnych i kontrola ich przestrzegania, wymiar sprawiedliwości, władza nad własnym terytorium państwa, armią i siłami zapewniającymi bezpieczeństwo oraz porządek publiczny) decydujące uprawnienia mają właściwe władze Rzeczypospolitej”⁹².

W cytowanym wyroku, dokonującym kontroli konstytucyjności Traktatu Lizbońskiego, Trybunał Konstytucyjny jednoznacznie uznał, że określanie ustroju krajowego wymiaru sprawiedliwości stanowi element „istoty suwerenności”, której Rzeczpospolita Polska nie tylko nie przekazała Unii Europejskiej, lecz której – zgodnie z Konstytucją RP – przekazać nie mogła⁹³. Należy mieć przy tym na względzie art. 4 TUE, który – zgodnie z zasadą przyznania (art. 5 TUE) – stanowi, że wszelkie kompetencje nieprzyznane Unii pozostają w gestii państw członkowskich, a ponadto nakazuje poszanowanie tożsamości narodowej państw członkowskich, nierozzerwalnie związanej z ich podstawowymi strukturami politycznymi i konstytucyjnymi. Do struktur tych należy m.in. wyłączna kompetencja państwa w zakresie organizacji i funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości.

Nawiązuje do tego unormowanie wynikające z art. 91 ust. 3 Konstytucji RP, zgodnie z którym prawo UE – jako stanowione przez organizację międzynarodową, której Rzeczpospolita Polska jest członkiem na podstawie ratyfikowanej umowy międzynarodowej – jest bezpośrednio stosowane, mając pierwszeństwo w przypadku kolizji z ustawami. Trzeba podkreślić, że wskazana reguła nie przesądza, jakoby wtórne prawo UE zyskało w ten sposób walor hierarchicznego pierwszeństwa nad ustawami, a jedynie rozstrzyga konflikt, jaki może dotyczyć określonej „kolizji” norm. W takim wypadku rozwiązanie ujęte w art. 91 ust. 3 Konstytucji RP, odczytywane jako element ogólniejszej zasady przestrzegania wiążącego prawa międzynarodowego (art. 9 Konstytucji RP), wprowadza regułę pierwszeństwa stosowania prawa, która ma odniesienie do konkretnego sporu. Trzeba przy tym zauważyć, że art. 91 ust. 3 Konstytucji RP nieprzypadkowo nie odnosi się do kolizji, jaka mogłaby potencjalnie dotyczyć normy wtórnego prawa UE i Konstytucji RP. Oznacza to, że – uwzględniając treść art. 9 Konstytucji RP – ustrojodawca nie przekreśla tudzież nie ogranicza zasady nadrzędności, o której mowa w poprzedzającym go art. 8 ust. 1 Konstytucji RP. Na tym tle brak jest konstytucyjnych podstaw, aby twierdzić, że ewentualna kolizja dotycząca normy konstytucyjnej może być rozstrzygana na podstawie art. 91 ust. 3 Konstytucji RP, a tym bardziej, że takie rozstrzygnięcie mogłoby prowadzić do uznania pierwszeństwa stosowania prawa UE w stosunku do Konstytucji RP. Wspomniany art. 91 ust. 3 Konstytucji RP musi być bowiem stosowany z uwzględnieniem art. 8 ust. 1 Konstytucji RP.

Uwagi o charakterze dogmatycznym należy uzupełnić stanowiskiem wyrażanym w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego. W wyroku dotyczącym zgodności z Konstytucją RP Traktatu o przystąpieniu Rzeczypospolitej Polskiej do UE Trybunał podkreślał, że pierwszeństwo stosowania ratyfikowanych umów międzynarodowych, w tym umów dopuszczających przekazanie kompetencji organów władzy państwowej w niektórych sprawach, nie prowadzi wprost (i to w żadnym zakresie)

⁹² Zob. wyrok TK z 24 listopada 2010 r., K 32/09, OTK ZU nr 9/A/2010, poz. 108, cz. III, pkt 2.1.

⁹³ Tamże, cz. III, pkt 2.2.

do uznania analogicznego pierwszeństwa tychże umów przed postanowieniami Konstytucji RP. Oznacza to, że z racji swej szczególnej mocy Konstytucja RP pozostaje „prawem najwyższym Rzeczypospolitej Polskiej” w stosunku do wszystkich wiążących Rzeczpospolitą Polską umów międzynarodowych. Na podstawie „wynikającej z art. 8 ust. 1 Konstytucji RP nadrzędności mocy prawnej korzysta ona na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej z pierwszeństwa obowiązywania i stosowania”⁹⁴.

W tym samym wyroku Trybunał Konstytucyjny wskazał, że „zasada pierwszeństwa prawa wspólnotowego w stosunku do prawa krajowego jest silnie eksponowana przez orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości Wspólnot Europejskich. (...) Nie ona jednak – na zasadzie wyłączności – determinuje ostateczne decyzje podejmowane przez suwerenne państwa członkowskie w warunkach hipotetycznej kolizji pomiędzy wspólnotowym porządkiem prawnym a regulacją konstytucyjną. W polskim systemie prawnym decyzje tego typu winny być podejmowane zawsze z uwzględnieniem treści art. 8 ust. 1 Konstytucji RP”⁹⁵. Z tego względu, „przepisy (normy) Konstytucji RP jako aktu nadrzędnego i stanowiącego wyraz suwerennej woli narodu nie mogą utracić mocy obowiązującej bądź ulec zmianie przez sam fakt powstania nieusuwalnej sprzeczności pomiędzy określonymi przepisami (aktami wspólnotowymi a Konstytucją RP). W takiej sytuacji suwerenny polski ustrojodawca konstytucyjny zachowuje prawo samodzielnego zadecydowania o sposobie rozwiązania tej sprzeczności, w tym również o celowości ewentualnej zmiany samej Konstytucji RP”⁹⁶.

Podkreślić należy, że powyższe stanowisko wpisuje się w szeroką europejską tradycję dialogu sądów ostatniego słowa państw członkowskich UE z Trybunałem Sprawiedliwości UE. Można tytułem przykładu wskazać wyrok francuskiej Rady Stanu w sprawie French Data Network⁹⁷, w którym organ ten wypowiadał się na temat możliwości wykonania orzeczenia TSUE, uznanego za niezgodne z francuską Konstytucją RP. Rada opowiedziała się na rzecz zasady prymatu Konstytucji RP, a w uzasadnieniu wydanego orzeczenia podkreślono, że prawo unijne nie może podważać konstytucyjnych wymogów ochrony podstawowych interesów narodu⁹⁸.

Podobnie niemiecki Federalny Trybunał Konstytucyjny (dalej: FTK) wypracował na przestrzeni lat wyjątki od zasady pierwszeństwa prawa UE, aby chronić tożsamość konstytucyjną, suwerenność oraz prawa podstawowe w ramach krajowego porządku konstytucyjnego. Już sprawie w znanej jako *Solange I*, FTK orzekł, że niemieckie prawa podstawowe mają zastosowanie nawet wtedy, gdy ustawodawca wykonuje prawo UE. Trybunał podkreślał także swoją kompetencję, by oceniać przepisy na gruncie Karty Praw Podstawowych UE, nawet w obszarach pełnej harmonizacji czyniąc z siebie ostatecznego interpretatora Karty (z obowiązkiem zadania pytania prejudycjalnego tylko wtedy, gdy interpretacja nie jest oczywista). W wyroku odnoszącym się do traktatu z Maastricht z 1993 r. FTK stwierdził, że traktaty UE mogą zostać ratyfikowane tylko wtedy, jeśli są zgodne z podstawowymi zasadami konstytucyjnymi. W wyroku dotyczącym traktatu z Lizbony z 2009 r. Trybunał potwierdził zaś swoją kompetencję do przeprowadzania kontroli tożsamości (*Identitätskontrolle*), a w konsekwencji możliwości stwierdzenia, że norma UE nie ma

⁹⁴ Zob. wyrok TK z 11 maja 2005 r., K 18/04, OTK ZU nr 5/A/2005, poz. 49, cz. III, pkt 4.2.

⁹⁵ Tamże, cz. III, pkt 7.

⁹⁶ Tamże.

⁹⁷ Wyrok Rady Stanu z 21 kwietnia 2021 r., nr 393099.

⁹⁸ Por. A. Chodorowska, *Zasada pierwszeństwa prawa unijnego we francuskim orzecznictwie konstytucyjnym*, „Przegląd Prawa Konstytucyjnego” 2025, nr 5, s. 138, <https://doi.org/10.15804/ppk.2025.05.10>.

zastosowania w Niemczech, jeśli narusza tożsamość konstytucyjną. W wyroku z 5 maja 2020 r.⁹⁹ FTK uznał natomiast wykładnię traktatu dokonaną przez TSUE za „arbitralną z obiektywnego punktu widzenia” i nakazał organom niemieckim powstrzymać się od jej stosowania.

W kontekście powyższego należy przypomnieć, że nie istnieje żadna ratyfikowana przez Rzeczpospolitą Polską umowa międzynarodowa, która przekazywałaby Trybunałowi Sprawiedliwości Unii Europejskiej kompetencję do oceny prawidłowości ustanowienia sądów krajowych, ani do wypowiedzania się w przedmiocie skuteczności wydawanych przez nie orzeczeń. Orzeczenia TSUE, ale także ETPC, nie wywołują w krajowym porządku prawnym skutków tożsamych z orzeczeniami sądów konstytucyjnych. Nie można zatem argumentować, jakoby wyrok jednego z tych trybunałów mógł – jako taki – trwale modyfikować bądź derogować z polskiego porządku prawnego określone normy ustawowe, jako niezgodne z prawem międzynarodowym. Tym bardziej orzeczenie TSUE czy także ETPC nie może prowadzić do podważenia bądź uchylecia stosowania norm konstytucyjnych, o czym była już wyżej mowa. Orzeczenia te podlegają wykonaniu w myśl ogólnej zasady przestrzegania przez Rzeczpospolitą Polskę wiążącego ją prawa międzynarodowego (art. 9 Konstytucji RP) oraz stosownie do wynikającego z podziału władzy zakresu kompetencyjnego władzy ustawodawczej i wykonawczej. Truizmem wydaje się na tym tle przypomnienie, że władza sądownicza, jako odrębna i niezależna od innych władz (art. 173 Konstytucji RP), a jednocześnie ustanowiona do wiążącego rozstrzygania sporów o prawo w granicach wyznaczonych Konstytucją RP i ustawami (art. 175 ust. 1 w zw. z art. 178 ust. 1 Konstytucji RP), nie jest uprawniona do zastępowania ustawodawcy w kreowaniu norm prawnych mających służyć wykonaniu wyroków TSUE czy ETPC.

Uzupełniając powyższe uwagi warto zauważyć, że zastrzeżenia wynikające z orzeczeń TSUE i ETPC w odniesieniu do ustawowej regulacji władzy sądowniczej w Polsce po 2017 r. skutkowały przyjęciem rozwiązań ustawowych mających służyć wykonaniu zapadłych wyroków. Potwierdza to skądinąd, że wykonanie wyroków europejskich trybunałów nie leży bynajmniej w gestii władzy sądowniczej, ale musi być zawsze przedmiotem odpowiednich działań ze strony władzy ustawodawczej i wykonawczej. W przywołanym wypadku chodzi o mechanizmy prawne wprowadzone ustawą z dnia 9 czerwca 2022 r. o zmianie ustawy o Sądzie Najwyższym oraz niektórych innych ustaw¹⁰⁰, które weszły w życie 15 lipca 2022 r. Rozwiązania te przewidują przyznanie jednostkom nowego mechanizmu prawnego umożliwiającego badanie spełnienia przez sędziego (także sędziego Sądu Najwyższego) lub sędziego delegowanego do pełnienia czynności sędziowskich, wymogów niezawisłości i bezstronności z uwzględnieniem okoliczności towarzyszących jego powołaniu i jego postępowania po powołaniu, jeżeli w okolicznościach danej sprawy może to doprowadzić do naruszenia standardu niezawisłości lub bezstronności, mającego wpływ na wynik sprawy¹⁰¹. Wykreowany w ten sposób tzw. test bezstronności ma – z jednej strony – dawać jednostkom możliwość weryfikowania ewentualnych zastrzeżeń odnoszących się do konkretnego sędziego powołanego w skład sądu rozpoznającego sprawę, z drugiej zaś szanować

⁹⁹ Sprawy połączone: 2BvR 859/15, 2 BvR 1651/15, 2 BvR 2006/15, 2 BvR 980/16.

¹⁰⁰ (Dz.U. poz. 1259).

¹⁰¹ Zob. odpowiednio: art. 29 § 5-25 u.SN, art. 42a § 3-14 p.u.s.p., art. 5a § 1-19 ustawy z dnia 25 lipca 2002 r. – Prawo o ustroju sądów administracyjnych (t.j. Dz. U. z 2024 r., poz. 1267), art. 23a § 4-15 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. – Prawo o ustroju sądów wojskowych (t.j. Dz.U. z 2022, poz. 2250, ze zm.)

niepodważalny, co do zasady, charakter powołania sędziowskiego. Stanowi więc wykonanie wyroków TSUE ponieważ stwarza możliwość badania walorów niezawisłości czy niezależności, jakie musi spełniać sędzia w konkretnej sprawie, ale jednocześnie respektuje status sędziów powoływanych w trybie art. 179 Konstytucji RP do wykonywania określonych zadań władzy sądowniczej.

IV. Skutki wadliwości orzeczenia (postępowania)

Kolejnym zagadnieniem wymagającym rozstrzygnięcia jest pytanie o to, czy udział w wydaniu orzeczenia (postępowaniu) osoby powołanej na urząd sędziego w następstwie procedury nominacyjnej, o której mowa w *petitum* wniosku może sama w sobie uzasadniać uznanie każdego orzeczenia wydanego z udziałem takiej osoby za nieistniejące (niebyłe) lub względnie – uznanie postępowania przeprowadzonego z udziałem takiej osoby – za nieważne. Konieczne jest zatem rozgraniczenie dwóch zasadniczo odmiennych instytucji – nieistnienia oraz nieważności orzeczenia (postępowania). Jak już sygnalizowano, w judykaturze Sądu Najwyższego pojawił się bowiem pogląd, w świetle którego wydanie orzeczenia z udziałem co najmniej jednego sędziego, powołanego w warunkach opisanych w *petitum* niniejszego wniosku, skutkuje koniecznością uznania takiego orzeczenia za nieistniejące (względnie niebyłe) albo za wydane w warunkach nieważności postępowania¹⁰². Wprawdzie od tego poglądu Sąd Najwyższy odstąpił¹⁰³, jednak argumenty tam zawarte wymuszają konieczność krótkiego odniesienia się do problematyki wadliwości orzeczenia oraz postępowania sądowego i jej skutków. Na tym tle wyłaniają się trzy zasadnicze zagadnienia wymagające zarysowego przedstawienia: koncepcja orzeczeń nieistniejących (niebyłych), problematyka nieważności orzeczenia oraz nieważności postępowania. Jako że zagadnienie będące przedmiotem wniosku dotyczy postępowań sądowych w ogólności, tj. zarówno tych z obszaru prawa prywatnego, jak i karnego, niniejszy wniosek uwzględnił obie te perspektywy.

Koncepcja orzeczenia nieistniejącego (niebyłego) została wyraźnie rozwinięta w uchwale SN w sprawie III PZP 1/25. W jej uzasadnieniu wskazano, że „*wyrok Sądu Najwyższego – Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych wydany w składzie z udziałem choćby jednego sędziego powołanego na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa ukształtowanej w trybie określonym przepisami ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2018 r. poz. 3)*” należy uznać za niebyły (nieistniejący) – pkt 2 uchwały. Taki skład sądu jest „składem niespełniającym wymogów sądu z art. 19 ust. 1 akapit drugi TUE” (pkt 3 sentencji uchwały).

W celu oczyszczenia przedpola dalszych rozważań, należy zaznaczyć, że generalna możliwość uznania orzeczenia obarczonego daleko idącymi wadami za nieistniejące (niebyłe) nie budziła dotychczas większych wątpliwości w orzecznictwie i literaturze prawniczej – tak na gruncie prawa prywatnego, jak i karnego. Mniej jednoznacznie przedstawia się natomiast katalog przyczyn determinujących nieistnienie orzeczenia.

¹⁰² Zob. uchwała SN (7 sędziów) z 24 września 2025 r., III PZP 1/25 i cyt. tam orzecznictwo.

¹⁰³ Uchwała połączonych Izb Sądu Najwyższego Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych i Izby Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z 3 grudnia 2025 r., I ZNP 7/25.

Na gruncie postępowania karnego rozgraniczenie przypadków nieważności od nieistnienia orzeczenia przez dłuższy czas było zadaniem niełatwym, jeśli w ogóle wykonalnym. Problematyka nieważności w procesie karnym w kontekście tzw. bezwzględnych przyczyn odwoławczych, należy do zagadnień wysoce spornych. Źródłem szczególnych wątpliwości jest toczący się od ponad stu lat spór o istnienie instytucji bezwzględnej nieważności orzeczeń sądowych¹⁰⁴. Sam ustawodawca kilkakrotnie na przestrzeni ostatniego stulecia rewidował swoje stanowisko w tym zakresie. Toteż i judykatura różnie do tej kwestii podchodziła. Kodeks postępowania karnego z 1928 r. znał instytucję nieważności orzeczeń sądowych (a także nieważności niektórych czynności procesowych). Orzeczenie wydane przez sąd powszechny względem osoby, która w danej sprawie nie podlegała orzecznictwu sądów powszechnych, było z mocy prawa nieważne (art. 12 k.p.k.). Ponadto z mocy prawa nieważne było orzeczenie, wydane przez sąd niższego rzędu z obrazą przepisów o właściwości rzeczowej (art. 13 zd. 1). Ponadto na gruncie k.p.k. z 1928 r. przyjmowano, że sąd odwoławczy, rozpoznając apelację, niezależnie od jej granic, może uznać (z urzędu lub na wniosek stron) nieważność orzeczenia, gdy w składzie wydającym orzeczenie uczestniczyła osoba nieuprawniona do wydania wyroków albo gdy orzekał sędzia podlegający wyłączeniu z mocy prawa¹⁰⁵. Skutkiem tak rozumianej nieważności było to, że po jej stwierdzeniu przez sąd odwoławczy przekazywano sprawę sądowi I instancji, który nie był związany ani uprzednio poczynionymi ustaleniami, ani rozstrzygnięciem w zakresie kary¹⁰⁶ – „tak jakby unieważnionego wyroku w ogóle nie było”¹⁰⁷. Podobne uprawnienia miał także Sąd Kasacyjny (art. 520 w zw. art. 539 i 538 k.p.k. z 1928 r.). Po 1950 r. utrzymano opisany powyżej katalog podstaw nieważności, rozszerzając go o kolejną w postaci „innej przyczyny nieważności z mocy prawa” (art. 377 lit. c – w brzmieniu z 1965 r.). Uprawnienia do stwierdzania nieważności przyznano odpowiednio sądowi rewizyjnemu i nadzwyczajno-rewizyjnemu (art. 395). Ówczesne otwarcie katalogu podstaw nieważności stworzyło pole do istotnego rozszerzenia przypadków stwierdzania tego typu wadliwości. Praktyka sądowa i piśmiennictwo do takich podstaw zaliczały m.in. udział w składzie sędziego podlegającego wyłączeniu na wniosek, rozpoznanie sprawy w niewłaściwym trybie, rozpoznanie sprawy w składzie nieznanym ustawie, udział w składzie sędziego w kryzysie psychicznym¹⁰⁸. Po stwierdzeniu nieważności sąd rewizyjny przekazywał sprawę właściwemu sądowi, przy czym nie aktualizował się zakaz *reformationis in peius*¹⁰⁹. Kodeks postępowania karnego z 1969 r. zrezygnował z instytucji nieważności orzeczenia. Przewidywał natomiast bezwzględne powody uchylenia orzeczenia, które znane były k.p.k. z 1928 r. w kształcie po przyjęciu rewizyjnego systemu kontroli odwoławczej. Rozszerzając dotychczasowy katalog przyczyn bezwzględnych ustawodawca objął nim (obok dotychczasowych powodów nieważności), takie przyczyny jak należyta obsada sądu, brak obrońcy obligatoryjnego, rozpoznawanie sprawy pod nieobecność oskarżonego, mimo że była ona

¹⁰⁴ Zob. A. Kaftal, *Pojęcie i rodzaje nieważności wyroków sądowych*, RPEiS 1962/1, s. 113 i n.; tenże, *O przyczynach bezwzględnej nieważności orzeczeń sądowych*, Palestra 1960/4.

¹⁰⁵ Zob. T. Grzegorzczak, *O nieważności orzeczeń sądowych w nowym Kodeksie postępowania karnego* [w:] *Nowa kodyfikacja karna. Kodeks Postępowania karnego. Krótkie komentarze. Zeszyt 3*, Warszawa 1997 r., s. 72-73.

¹⁰⁶ Zob. J. Nisenson, M. Siwierski, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz. Orzecznictwo. Przypisy zwięzłe*, Częstochowa 1847, s. 502.

¹⁰⁷ Zob. T. Grzegorzczak, *O nieważności...*, s. 74.

¹⁰⁸ Zob. L. Hochberg, A. Murzynowski, L. Szaff, *Komentarz do kodeksu postępowania karnego*, Warszawa 1959, s. 61-63 i 407-408.

¹⁰⁹ Zob. S. Kalinowski, M. Siwierski, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Warszawa 1966, s. 528 i 638.

obowiązkowa, czy też orzekanie mimo przeszkód procesowych. Na gruncie k.p.k. z 1969 r. zrezygnowano także z konstrukcji nieważności czynności innych niż orzeczenia sądu¹¹⁰.

Instytucję nieważności orzeczenia na gruncie postępowania karnego przywrócono wraz z wejściem w życie k.p.k. z 1997 r. Utrzymano przy tym mechanizm przewidujący bezwzględne powody uchylecia orzeczenia. Powrót do instytucji nieważności orzeczenia miał na celu zaakcentowania przypadków rażących naruszeń prawa uniemożliwiających przyznanie im zdolności do wywołania jakichkolwiek skutków prawnych¹¹¹. Co więcej, w uzasadnieniu projektu nowego Kodeksu wprost wskazywano, że przywrócenie instytucji nieważności ma na celu wyeliminowania konieczności posługiwania się nieznana prawu konstrukcją orzeczenia nieistniejącego. Niemniej jednak, w pierwotnym okresie obowiązywania k.p.k. z 1997 r. normatywne ujęcie konstrukcji nieważności spotkało się z krytyką. Wątpliwości budził m.in. zakres tej instytucji, w szczególności to, czy obejmuje ona wyłącznie orzeczenia sądu czy też czynności innych organów. Wszak orzeczeniami są zarówno wyroki, jak i postanowienia, tymczasem postanowienia wydaje nie tylko sąd, lecz także m.in. prokurator. Na gruncie procesu karnego przyjmuje się, że konstrukcja nieważności została ograniczona do orzeczeń sądu i to tylko do takich orzeczeń, które kończą postępowanie w sprawie¹¹². Już choćby z tego powodu wspomniane powyżej dążenie projektodawców do wyeliminowania konieczności posługiwania się konstrukcją orzeczenia nieistniejącego okazało się niewykonalne. Sąd wydaje wszak inne – niż te kończące postępowanie – orzeczenia. Instytucja nieważności w pierwotnym okresie obowiązywania obecnie obowiązującego k.p.k. została zatem ukształtowana w ten sposób, że z jednej strony z dotychczasowych bezwzględnych przyczyn uchylecia z 1969 r. wyodrębniono te najbardziej rażące jako powody nieważności (dodano przy tym pewne nowe okoliczności), reszta okoliczności zaś pozostała tak, jak na gruncie d.k.p.k., bezwzględnymi podstawami uchylecia orzeczenia (art. 439 k.p.k.). W konsekwencji nieważność orzeczenia w postępowaniu karnym oznaczała, że „dla prawa orzeczenie takie nie istnieje, nie może nigdy uzyskać prawomocności, nie jest przeszkodą procesową *rei iudicatae*. W świetle powyższego przyjmowano, że wadliwość orzeczenia może pociągać za sobą jego nieważność (względna – *nullitas sanabilis* lub bezwzględna – *nullitas insanabilis*, *sententia nulla*) albo nieistnienie (*sententia non existens*). Ogólnie rzecz ujmując, nieważność względną powodowały takie defekty orzeczenia, które mogą być konwalidowane przez samo jego uprawomocnienie. Nieważność bezwzględna z kolei mogła być sanowana li tylko w wyniku aktywności sądu – tego, który wydał orzeczenie (rektyfikacja) albo innego (w wyniku rozpoznania środka zaskarżenia). Nieważność bezwzględna uniemożliwiała uzyskanie predykatu prawomocności (w przeciwieństwie do nieważności względnej). Nieważność ta znosiła prawne znaczenie orzeczenia już *in statu nascendi*. Kodeks postępowania karnego w poprzednim brzmieniu zakładał wprawdzie, że nieważność stwierdza się stosownym orzeczeniem określonego sądu (art. 102 § 2 k.p.k.), ale orzeczenie to miało jedynie skutek deklaratoryjny¹¹³.

¹¹⁰ Zob. T. Grzegorzczak, *O nieważności orzeczeń...*, s. 75.

¹¹¹ *Nowe kodeksy karne z 1997 r. z uzasadnieniami*, Warszawa 1997, s. 403.

¹¹² Por. A. Murzynowski, *Ogólna charakterystyka nowego kodeksu postępowania karnego*, PIP 1997/8, s. 11; E. L. Wędrychowska, *Nieważność orzeczeń sądowych w świetle projektu kodeksu postępowania karnego*, PIP 1997/6, s. 20 i n.

¹¹³ T. Grzegorzczak, *O nieważności orzeczeń...*, s. 77; Inaczej zob. S. Śliwiński, *Polski proces przed sądem powszechnym*, Warszawa 1959, s. 233-235.

Przepisy art. 101–104 k.p.k. regulujące instytucję nieważności orzeczeń z mocy samego prawa zostały uchylone z dniem 1 lipca 2003 r. Rezygnacja z możliwości stwierdzenia nieważności oznacza, że w obecnym stanie prawnym orzeczenie nie może zostać podważone na podstawie deklaratoryjnego stwierdzenia istnienia podstaw jego unieważnienia¹¹⁴. Współcześnie, postępowanie karne posługuje się pojęciem „przyczyn odwoławczych” („podstaw odwoławczych”), jako uchybień popełnionych przy wydawaniu orzeczenia, na które skarżący może się powołać w środku odwoławczym lub które powinny zostać wzięte pod uwagę przez sąd z urzędu.

Przypadek, gdy w wydaniu orzeczenia brała udział osoba nieuprawniona lub niezdolna do orzekania bądź podlegająca wyłączeniu na podstawie art. 40 k.p.k. (*iudex inhabilis*) lub gdy sąd był nienależycie obsadzony stanowi bezwzględną przyczynę odwoławczą (art. 439 § 1 pkt 1 i 2 k.p.k.). Jeżeli orzeczenie wydał skład, w którym wszystkie osoby były nieuprawnione do orzekania, to takie orzeczenie ma tylko pozory decyzji procesowej i powinno być traktowane jako nieistniejące¹¹⁵. Przypomnieć jednak należy, że w postanowieniu z 28 stycznia 2020 r., sygn. akt Kpt 1/20, M.P.2020.103, Trybunał Konstytucyjny uznał za niedopuszczalne stosowanie art. 439 § 1 pkt 2 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. z 2020 r. poz. 30) w rozumieniu przyjętym w uchwale składu połączonych Izb Cywilnej, Karnej oraz Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2020 r.¹¹⁶. Co więcej, skoro na gruncie postępowania karnego udział osoby nieuprawnionej do wydania orzeczenia stanowi bezwzględną przyczyną uchylenia orzeczenia (art. 439 § 1 pkt 1 k.p.k.), to powód uznania orzeczenia za niebyłe mogą stanowić jedynie przypadki, w których w wydaniu orzeczenia brała udział osoba „w ogóle niemająca prawa orzekać”¹¹⁷. Potwierdza to zresztą uzasadnienie do projektu k.p.k. z 1997 r., w którym wskazano, że nieważność miały powodować jedynie „tak kardynalne naruszenia prawa, jak np. »wyrok« wydany przez osobę niebędącą sędzią”¹¹⁸.

Konkludując, współcześnie na gruncie postępowania karnego wadliwość orzeczenia może powodować albo możliwość jego uchylenia w trybie art. 439 k.p.k., albo konieczność uznania go za niebyłe (nieistniejące). Stwierdzenie wad z art. 439 k.p.k. możliwe jest jedynie w wyniku rozpoznania środka zaskarżenia. Nieistnienie jako kategoria pozanormatywna nie może być stwierdzone konstytutywnie w żadnej procedurze sądowej. Udział w wydaniu orzeczenia sędziego uprawnionego do rozstrzygania danej kategorii spraw nie może prowadzić ani do nieważności tego orzeczenia (ta kategoria bowiem obecnie nie występuje na gruncie postępowania karnego), ani do jego uznania za nieistniejące (niebyłe). Dopuszczalność uznania orzeczenia za niebyłe ogranicza się do kardynalnych uchybień związanych z udziałem w wydaniu orzeczenia osoby niebędącej sędzią (np. wydanie orzeczenia przez woźnego). Arbitralne zaś uznanie, że osoba powołana na urząd sędziego, uprawniona do rozstrzygania danej kategorii spraw, nie jest zdolna do utworzenia sądu w myśl art. 19 TUE ze względu na kształt procedury nominacyjnej, w następstwie której została powołana na

¹¹⁴ Por. T. Zembrzuski, *Nieważność postępowania w procesie cywilnym*, Warszawa 2017, s. 471-472.

¹¹⁵ Por. J. Zagrodnik, *Komentarz do art. 349 k.p.k.* [w:] M. Burdzik, S. Głogowska, J. Karaźniewicz, M. Klejnowska, N. Majda, I. Palka, K. Sychta, K. Żyła, J. Zagrodnik, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Warszawa 2024, Nb. 3.

¹¹⁶ BSA I-4110-1/2020.

¹¹⁷ Zob. T. Grzegorzczak, *O nieważności...*, s. 82.

¹¹⁸ *Nowe kodeksy...*, s. 403.

ów urząd, nie stanowi na gruncie postępowania karnego rażącego uchybienia mogącego samo w sobie determinować uznanie nieistnienia orzeczenia.

Na gruncie postępowania cywilnego, rzecz przedstawia się podobnie. Jako że procedura cywilna nie zna pojęcia nieważności orzeczenia, lecz jedynie nieważności postępowania, to właśnie ta ostatnia stanowi punkt wyjścia dla oceny istnienia bądź nieistnienia orzeczenia. Orzeczenia nieistniejące dotknięte są tak daleko idącymi wadami, że jakkolwiek są to zdarzenia faktyczne, nie są one zdolne do wywołania skutku prawnego¹¹⁹. Dlatego też sprzeczność wynikająca z założenia, że orzeczenie nie może jednocześnie istnieć i nie istnieć ma charakter pozorny. Orzeczenia nieistniejące prawnie istnieją bowiem jako zjawisko faktyczne¹²⁰.

Brak jest jednolitych kryteriów pozwalających na uznanie orzeczenia za nieistniejące. Podobnie jak na gruncie postępowania karnego, w procedurze cywilnej przyjmuje się swoistą trójstopniowość wadliwości orzeczenia. Defekty najmniejszej wagi (np. błędy pisarskie i rachunkowe; niewłaściwe oznaczenie stron) mogą zostać usunięte w drodze sprostowania (uzupełnienia). Wady kwalifikowane (takie jak udział w sprawie sędziego wyłączonego) mogą być konwalidowane w drodze rozpoznania środka zaskarżenia. Wreszcie, z orzeczeniem nieistniejącym mamy do czynienia, gdy jest ono obarczone niedającymi się sanować wadami. Problematyczne niekiedy może okazać się wyraźne odróżnienie wad powodujących nieważność postępowania od tych uzasadniających uznanie jego nieistnienia. Część autorów uważa, że za nieistniejące należy uznać zdarzenia faktyczne, które nawet nie stwarzają pozoru orzeczenia¹²¹. Inni zaś za kryterium kluczowe uznają właśnie pozorne podobieństwo do orzeczenia istniejącego¹²².

Taksatywne wymienienie wad powodujących, że orzeczenie nie istnieje w wymiarze prawnym nie jest możliwe. Dlatego też orzecznictwo i komentatorzy, omawiając problematykę nieistnienia orzeczeń, operują jedynie wybranymi przykładami¹²³.

Piśmiennictwu i praktyce jurydycznej znane są trojakiemu rodzaju przypadki nieistnienia orzeczenia. Po pierwsze, może być tak, że orzeczenie zostaje wprawdzie wydane przez organ, w skład którego wchodzi osoba będąca sędzią, lecz sam ten organ nie jest władny do występowania w konkretnej sprawie w charakterze sądu. Taki przypadek nastąpi przykładowo, gdy osoba będąca sędzią sądu rejonowego, uda się do sądu okręgowego i zacznie rozstrzygać sprawy zastrzeżone dla właściwości tego ostatniego, nie otrzymawszy przy tym relewantnej delegacji¹²⁴. Po drugie, znane są przypadki, w których orzeczenie nieistniejące zostaje wydane przez właściwie umocowany do rozstrzygania danego typu spraw sąd, w skład którego wchodzi należycie umocowany sędzia. Taki przypadek wystąpi na przykład, gdy orzeczenie kończące postępowanie w sprawie nie zawiera rozstrzygnięcia przedmiotu sporu. Podobnie rzecz przedstawia się w sytuacji, gdy sąd wydaje orzeczenie w postępowaniu obciążonym nieważnością. Po trzecie wreszcie, praktyce i piśmiennictwu znane są przypadki, gdy osoba, która nie jest sędzią bierze udział w zdarzeniu

¹¹⁹ Zob. K. Korzan, *Orzeczenia konstytucyjne w postępowaniu cywilnym*, Warszawa 1972, s. 95.

¹²⁰ Zob. J. Sikora, *Orzeczenia nieistniejące*, *Studia Cywilistyczne* 1978, t. XXIX, s. 177.

¹²¹ Tak S. Hanausek, *Orzeczenie sądu rewizyjnego w procesie cywilnym*, Warszawa 1966, s. 190 i n.

¹²² Zob. K. Korzan, *Wyroki nieistniejące*, *Przegląd prawa i administracji*, t. VII, Wrocław 1976, s. 190.

¹²³ Zob. W. Resich, *Głosa do orzeczenia Sądu Wojewódzkiego dla m.st. Warszawy z dn. 14.I.1959*, Cr 1986/58, OSPIKA 1959, poz. 215, s. 435; W. Siedlecki, *Podstawy rewizji cywilnej*, Warszawa 1959, s. 8, 15.

¹²⁴ Zob. K. Stefko, *Wadliwe akty sądu w postępowaniu cywilnym* [w:] *Rozprawy prawnicze. Księga pamiątkowa dla uczczenia pracy naukowej Kazimierza Przybyłowskiego*, Kraków-Warszawa 1964, s. 331.

faktycznym stwarzającym pozory wydania orzeczenia. Przypadki wydania orzeczenia przez sąd, w którego skład wchodzi wyłącznie osoby nieumocowane do orzekania w danej sprawie w literaturze prawniczej i orzecznictwie klasyfikowane są jednoznacznie jako orzeczenia nieistniejące. Jest to stanowisko, które nie zostało podważone od początku ubiegłego stulecia¹²⁵.

Przyjęcie istnienia koncepcji orzeczeń nieistniejących prowadzi w sposób nieunikniony do stwierdzenia, że znajduje ona zastosowanie do każdego rodzaju orzeczeń bez względu na szczebel i rodzaj organu orzeczniczego wydającego takie rozstrzygnięcie. Jedynie na marginesie przypomnieć należy, że także orzeczenia trybunałów europejskich – TSUE i ETPCz – uznawane były za *sententia non existens*¹²⁶.

Koncepcja uznania orzeczenia za niebyłe (nieistniejące) przedstawiona przez TSUE w wyroku z 4 września 2025 r., C-225/22, AW „T” (a także we wcześniejszych orzeczeniach powołanych w tym wyroku), zdaje się nawiązywać do opisanej powyżej koncepcji *sententia non existens*, znanej polskiej praktyce jurydycznej. Podobieństwo to jest jednak jedynie pozorne. Pozorność ta wynika z faktu, że w rodzimym porządku prawnym bezspornym jest, że orzeczenie może zostać uznane za nieistniejące (niebyłe) jedynie, gdy obarczone jest daleko idącymi i dającymi się jednoznacznie stwierdzić wadami prawnymi. Takie orzeczenie nie istnieje od samego początku – tj. od momentu czynności faktycznej usiłującej doprowadzić do jego konwencjonalnego zaistnienia. Nie wywołuje skutków prawnych, pozostając bytem jedynie w sferze faktycznej. Konstytutywne stwierdzenie nieistnienia takiego orzeczenia nie jest ani konieczne, ani możliwe w postępowaniu sądowym. Tymczasem koncepcja prezentowana przez TSUE zakłada istnienia procedury wprost odwrotnej, tj. że to sąd krajowy zobowiązany jest uznać za niebyły wyrok sądu wyższej instancji, który nie jest niezawisłym i bezstronnym sądem ustanowionym uprzednio na mocy ustawy – przy czym, co szczególnie istotne, powinno to nastąpić wówczas, gdy taki skutek jest nieodzowny dla zagwarantowania pierwszeństwa prawa Unii. Ergo gdy „taki skutek” nie jest „nieodzowny dla zagwarantowania pierwszeństwa prawa UE”, orzeczenie nie może zostać uznane za nieistniejące (niebyłe). Owa warunkowość uznania orzeczenia za niebyłe pozostaje w oczywistej sprzeczności ze znaną judykaturze krajowej koncepcją orzeczenia nieistniejącego. To właśnie jej niewarunkowość przejawiająca się w bezwzględnym nieistnieniu orzeczenia jest istotą *sententia non existens*.

Pomimo niekompatybilności koncepcji TSUE z polską procedurą cywilną oraz karną, pojawiają się (i należy spodziewać się, że pojawiać się będą) orzeczenia sądów krajowych uznające za nieistniejące judykaty innego składu (sądu) krajowego. Dlatego też jako konieczne jawi się rozstrzygnięcie przez Sąd Najwyższy niniejszego zagadnienia prawnego w zakresie tego, czy udział w składzie orzekającym osoby powołanej na urząd sędziego w następstwie procedury nominacyjnej, o której mowa w *petitum* wniosku, może stanowić podstawę do uznania orzeczeń wydanych przez skład orzekający z udziałem takiej osoby za orzeczenie nieistniejące (niebyłe).

Na gruncie postępowania cywilnego od nieistnienia oraz nieważności orzeczenia należy odróżnić instytucję nieważności samego postępowania mogącą powodować nieważność orzeczenia. Okoliczności, determinujące nieważność postępowania (art. 379 k.p.c.) nie pozbawiają automatycznie (*ipso iure*) orzeczenia charakteru prawnego i nie wywołują skutku *ab initio*, lecz mogą

¹²⁵ Zob. M. Allerhand, *Nieważność wyroku z powodu nienależytego obsadzenia sądu*, Lwów 1909 r., s. 5-6.

¹²⁶ Zob. szerzej argumentacja i orzecznictwo przytoczone w postanowieniu SN z 28 listopada 2023 r., I ZO 129/23

Jedynie uzasadniać jego zaskarżalność. Tak więc, w przeciwieństwie do nieważności czynności prawnych znanej prawu prywatnemu, nieważność orzeczenia nie odnosi się do aktów niezdolnych do wywołania skutków prawnych, lecz jedynie otwiera drogę do zaskarżenia. Tymczasem celem zaskarżenia jest uchylenie lub zmiana orzeczenia sądu. Procesowe zastosowanie instytucji nieważności postępowania realizuje zatem zmianę polegającą na obaleniu orzeczenia i wpływa na dalszy bieg postępowania w sprawie cywilnej. O ile z orzeczeniem nieistniejącym (*non existens*) nie wiąże się żadnych skutków prawnych, o tyle orzeczenie nieważne, tj. wydane w warunkach wystąpienia przyczyny nieważności, istnieje i wywołuje skutki prawne¹²⁷. Wśród przyczyn nieważności postępowania k.p.c. wymienia m.in. przypadek, gdy skład sądu orzekającego był sprzeczny z przepisami prawa albo gdy w rozpoznaniu sprawy brał udział sędzia wyłączony z mocy ustawy. Okoliczności dotyczące procedury nominacyjnej, o której mowa w *petitum* wniosku nie mieszczą w się w zakresie żadnego z uchybień, o których mowa w art. 379 pkt. 4 k.p.c. Chodzi w nich bowiem nie o przypadki, gdy udział sędziego uprawnionego do orzekania w danej sprawie nie daje właściwych gwarancji jej osądzenia, lecz o przypadki gdy sędzia taki *ipso iure* nie był uprawniony do orzekania w tej konkretnej sprawie (lub w ogóle). Tymczasem na gruncie prawa polskiego przewidziane są obecnie dwa środki umożliwiające stronom postępowania podniesienie okoliczności wskazujących, że sędzia wyznaczony do rozpoznania sprawy nie daje gwarancji obiektywnego jej osądzenia.

Pierwszym z nich jest instytucja wyłączenia sędziego, uregulowana w art. 49 k.p.c. oraz art. 41 k.p.k. Przepisy te przewidują możliwość wyłączenia sędziego w konkretnej sprawie, jeżeli istnieje okoliczność tego rodzaju, która mogłaby wywołać jakąkolwiek wątpliwość co do bezstronności sędziego w danej sprawie (*iudex suspectus*). Nie jest to zatem wyłączenie następujące z mocy prawa (*ipso iure*) — jak w przypadkach określonych w art. 48 k.p.c. oraz art. 40 k.p.k., dotyczących instytucji *iudex inhabilis* — lecz wymaga wszczęcia odrębnego postępowania, na wniosek strony albo na podstawie oświadczenia samego sędziego.

Przy ocenie istnienia okoliczności mogących podważyć bezstronność sędziego bierze się pod uwagę dwa aspekty: subiektywny oraz obiektywny. Sąd powinien być subiektywnie bezstronny, co oznacza, że żaden z sędziów nie może przejawiać stronniczości lub osobistych uprzedzeń, przy czym istnieje domniemanie osobistej bezstronności, które obowiązuje do chwili przedstawienia dowodu przeciwnego. Z kolei wymóg obiektywnej bezstronności oznacza konieczność zapewnienia takich gwarancji, które wykluczają wszelkie uzasadnione wątpliwości co do niezależności i neutralności sądu¹²⁸.

W nawiązaniu do tego standardu Trybunał Konstytucyjny rozwinął koncepcję tzw. zewnętrznych znamion niezawisłości. Zgodnie z nią znaczenie ma nie tylko to, czy sędzia w rzeczywistości postępuje zgodnie z zasadami niezawisłości i bezstronności, lecz także to, czy jego zachowanie — oceniane z perspektywy zewnętrznej — odpowiada tym standardom. Trybunał przyjmuje, że zasadność zarzutu braku bezstronności powinna być oceniana przede wszystkim z punktu widzenia postronnego obserwatora oraz strony postępowania, a nie wyłącznie samego sędziego¹²⁹.

¹²⁷ Por. T. Zembrzusi, *Nieważność postępowania w procesie cywilnym*, Warszawa 2017, s. 531-537

¹²⁸ por. wyrok TSUE z 19 lutego 2009 r. w sprawie C-308/07, Kołdo Gorostiaga Atxalandabaso v. Parliament, EU:C:2009:103

¹²⁹ Por. wyrok TK z 20 lipca 2004 r., SK 19/02, Dz.U. Nr 169, poz. 1783.

Podobna linia orzecznicza występuje w judykaturze Sądu Najwyższego, który wskazuje, że istotne jest nie tyle to, czy sędziemu można postawić uzasadniony zarzut braku obiektywizmu, ile to, czy z perspektywy strony zachodzą okoliczności mogące wzbudzać wątpliwości co do jego bezstronności¹³⁰. Stanowisko to znajduje odzwierciedlenie także w orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka. Jednocześnie należy zauważyć, że przyjęcie tego standardu może rodzić ryzyko nadużyć, umożliwiając stronom podejmowanie prób ingerowania w skład orzekający poprzez powoływanie się na rzekomo „obiektywne” zastrzeżenia wobec sędziego wyznaczonego (wylosowanego) do rozpoznania sprawy.

O wyłączeniu sędziego na podstawie art. 49 § 1 k.p.c. lub art. 41 § 1 k.p.k. nie decyduje sam fakt znajomości strony, nawet o charakterze „osobistym”, lecz istnienie szczególnego układu stosunków osobistych, który mógłby utrudniać zachowanie bezstronności przy rozstrzyganiu sprawy z jej udziałem. Cechą takich stosunków mogą być m.in. więzi wywołujące emocjonalne nastawienie do danej osoby albo powiązania, które mogą wpływać na interesy lub pozycję życiową sędziego¹³¹. Stosunek osobisty uzasadniający wyłączenie może występować nie tylko pomiędzy sędzią a stroną lub jej przedstawicielem, lecz także pomiędzy sędzią a innymi osobami, jeżeli relacja ta może wzbudzać wątpliwości co do bezstronności sędziego¹³². Nie każdą jednak osobistą znajomość można uznać za stosunek osobisty w rozumieniu art. 49 § 1 k.p.c. lub art. 41 § 1 k.p.k.¹³³.

Drugim środkiem, przewidzianym – w odniesieniu do sędziów Sądu Najwyższego – w art. 29 § 5 ustawy o Sądzie Najwyższym, a w stosunku do sędziów sądów powszechnych – w art. 42a § 3 ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych (wprowadzonymi w 2022 r. w celu zapewnienia zgodności z orzecznictwem TSUE), jest instytucja badania spełnienia przez sędziego wymogów niezawisłości i bezstronności. Badanie to obejmuje ocenę okoliczności towarzyszących powołaniu sędziego oraz jego postępowania po powołaniu, o ile w konkretnej sprawie może to prowadzić do naruszenia standardu niezawisłości lub bezstronności mającego wpływ na wynik postępowania – z uwzględnieniem sytuacji procesowej uprawnionego oraz charakteru danej sprawy. W razie uwzględnienia wniosku sąd wyłącza sędziego od rozpoznania sprawy, przy czym – zgodnie z art. 29 § 18 u.SN oraz art. 42a § 11 p.u.s.p. – wyłączenie dokonane w jednej sprawie nie może stanowić podstawy do wyłączenia tego samego sędziego w innych sprawach rozpoznawanych z jego udziałem.

Należy podkreślić, że przepisy ustawy o Sądzie Najwyższym oraz ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych mają w tym zakresie charakter *lex specialis* wobec art. 49 § 1 k.p.c. oraz art. 41 § 1 k.p.k. Oznacza to, że ustawodawca wykluczył możliwość odwoływania się – w ramach instytucji

¹³⁰ Por. m.in. postanowienie SN z 15 września 2023 r., I CSK 5156/22, LEX nr 3604413.

¹³¹ Por. wyrok TK z 24 czerwca 2008 r., P 8/07, OTK ZU nr 5/A/2008, poz. 54. Postanowienie SN z 29 maja 2024 r., III CO 544/24, LEX nr 3735461.

¹³² Za przykład można wskazać zażyłe relacje między jedną ze stron a matką sędziego, tak: (postanowienie SN z 12 kwietnia 1976 r., IV CZ 17/76) czy stosunki towarzysko-służbowe pomiędzy sędziami, które mogłyby rodzić wątpliwości co do bezstronności i obiektywizmu w sprawie dotyczącej małżonka jednego z nich (postanowienie SN z 8 czerwca 1994 r., II PO 6/94).

¹³³ Przykładowo, zawodowe kontakty sędziego z biegłym sądowym, mieszczące się w ramach zwykłej współpracy służbowej, nie stanowią podstawy do wyłączenia (postanowienie SN z 26 sierpnia 1994 r., I CO 40/94).

wyłączenia sędziego na gruncie k.p.c. lub k.p.k. – do przesłanek odnoszących się do okoliczności związanych z powołaniem sędziego lub jego zachowaniem po powołaniu.

Zostało to wprost potwierdzone w postanowieniu Sądu Najwyższego z 15 kwietnia 2025 r., II KB 39/24, w którym stwierdzono, że zakresy hipotez norm wynikających z art. 41 § 1 k.p.k. (odpowiednio: art. 49 § 1 k.p.c.) oraz art. 42a § 3 p.u.s.p. (odpowiednio: art. 29 § 5 u.SN) są rozłączne. W konsekwencji zgłoszenie w ramach wniosku o wyłączenie sędziego – na podstawie art. 42 § 1 k.p.k. (odpowiednio: art. 50 § 1 k.p.c.) – okoliczności odnoszących się faktycznie do kwestii związanych z powołaniem sędziego i jego późniejszym postępowaniem należy traktować jako próbę obejścia trybu przewidzianego w ustawie – Prawo o ustroju sądów powszechnych (odpowiednio: w ustawie o Sądzie Najwyższym). Wskazany środek oraz instytucja wyłączenia sędziego charakteryzują się bowiem znaczną odrębnością proceduralną.

Sąd Najwyższy podkreślił ponadto, że w każdym postępowaniu sądowym obowiązuje zasada niekonkurencyjności środków ochrony prawnej, określana również jako zasada jednotorowości obrony swych praw. Zgodnie z tą zasadą uczestnik postępowania, znajdujący się w danej sytuacji procesowej, może skorzystać wyłącznie z jednego przewidzianego przez ustawę środka prawnego. Ustawodawca przewidział więc dwie odrębne, choć funkcjonalnie zbliżone instytucje, które służą prewencyjnej kontroli bezstronności sędziego, lecz które – z uwagi na różnice w zakresie przedmiotowym oraz proceduralnym – muszą być stosowane w odmiennych okolicznościach i nie mogą być stosowane zamiennie.

Z powyższego jednoznacznie wynika, że zarówno wniosek o wyłączenie sędziego, jak i wniosek o zbadanie spełniania przez sędziego wymogów niezawisłości i bezstronności nie mają charakteru generalnego środka służącego eliminowaniu sędziego z orzekania w ogóle. Ich celem jest zapewnienie, aby w realiach konkretnej sprawy orzekał sędzia dający gwarancję obiektywnego i niezależnego rozstrzygnięcia, wolnego od jakiegokolwiek wpływu osób trzecich.

Konkludując należy podkreślić, że rozbieżności orzecznicze wskazane we wstępnej części niniejszego wniosku dotyczą zagadnień o istotnej randze konstytucyjnej, które wymagają obecnie rozstrzygnięcia w odniesieniu do praktyki orzeczniczej SN. Wskazane rozbieżności interpretacyjne nie tylko zdają się podważać niektóre elementy treści konstytucyjnej mającej rangę nadrzędną i wiążącą sądy (w tym Sąd Najwyższy), ale jednocześnie wprowadzają daleko idącą niejedność orzecznictwa. Już z tego powodu jako bezwzględnie konieczne jawi się rozstrzygnięcie zagadnienia prawnego wskazanego w *petitum* niniejszego wniosku.

Z powyższych względów, wniosek o rozstrzygnięcie przedstawionego zagadnienia prawnego przez pełny skład Sądu Najwyższego, należy uznać za uzasadniony.

dr hab. Małgorzata Manowska